

Większość za budżetem

Proinwestycyjny, elastyczny, ambitny i solidarnościowy – tak o budżecie województwa na 2021 rok mówił przygotowujący go zarząd. Podobnego zdania była większość radnych (poza przedstawicielami PiS, których poprawki odrzucono) i 21 grudnia sejmik uchwalił najważniejsze finansowe dokumenty regionu. ▶ str. 4



FOT. BLOK BATAJ CZAK

Nie zwariowaliśmy

– Trzeba głośno krzyknąć i pokazać przedstawicielom krajów, z którymi mamy wieloletnie dobre kontakty, że... nie zwariowaliśmy – tak marszałek Marek Woźniak tłumaczy grudniowy opór wobec zapowiedzi polskiego weta w sprawie budżetu UE. Podsumowuje też rok 2020 i przewiduje, co nas czeka wkrótce. ▶ str. 6

Kulturalne przeprowadzki

Bez wielkiej fety (to z powodu pandemii) zakończyły się kolejne inwestycje w marszałkowskich instytucjach związanych z kulturą i edukacją, a ich lokatorzy są już po przeprowadzkach. Mowa o siedzibach Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu oraz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu. ▶ str. 2 i 12



styczeń 2021
nr 1 (236)

MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

rok XXI
ISSN 1642-0918



FOT. ARTUR BOJŃSKI

Z powodu ograniczeń uroczystość przy pomniku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu miała bardziej kameralny charakter.

Patriotyzm na trudne czasy

Inaczej niż zazwyczaj obchodziliśmy rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Przygotowując tegoroczne uroczystości i rezygnując z zaproszenia gości, nie chcieliśmy, by poczucie obowiązku wzięło górę nad potrzebą zachowania bezpieczeństwa. Dziś bowiem patriotyzm to nie tylko pamięć o historii i szacunek dla bohaterów, to także dbałość o bezpieczeństwo państwa i społeczeństwa! – tak marszałek Marek Woźniak tłumaczył ograniczony, kameralny charakter publicznych obchodów 102. roczni-

cy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. – Ten rodzaj patriotyzmu jest nam potrzebny dzisiaj, podczas walki z niewidzialnym i śmiertelnym wrogiem! To także nasze historyczne dziedzictwo wynikające z powstańczych doświadczeń.

Zgodnie z wieloletnią tradycją, choć – przez pandemię koronawirusa – z udziałem jedynie niewielkiej grupy osób, hołd uczestnikom zrywu sprzed ponad wieku oddano 27 grudnia w Poznaniu

przy pomniku Powstańców Wielkopolskich, a 28 grudnia w Warszawie przy Grobie Nieznanego Żołnierza i na Powązkach.

Organizatorzy rocznicowych obchodów – samorząd województwa i Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego – apelowali o wspólne, ale bezpieczne świętowanie. Ponieważ nie mogło odbyć się na przykład tradycyjne rodzinne spotkanie na placu Wolności, wiele form wyrażenia hołdu

i wdzięczności dla powstańców przeniosło się do przestrzeni wirtualnej, pozwalając – jak to określił marszałek – tysiącom osób połączyć się bezpiecznie w jedną wielkopolską wspólnotę.

Zaproponowano szereg akcji pod wspólnym tytułem #POWSTANIENA102.

Wielkopolanie mogli składać okolicznościowe życzenia, przebiec lub przejść symboliczny dystans 1918 metrów, odśpiewać „Marsyliankę Wielkopolską”,

a najmłodszy – wykonać powstańczą rogatywkę techniką origami. Propozycja spotkała się z masowym odzewem, a wielu uczestników tego rodzaju świętowania rocznicy udokumentowało swój udział, nadsyłając zdjęcia, rysunki, filmiki. Plon tych działań można znaleźć na facebookowym profilu i stronie internetowej 27grudnia.pl. My publikujemy dziś wybrane zdjęcia, by zobrazować skalę akcji. ▶ str. 7-9

Nauczanie na odległość

Zdalnie podsumowano II edycję programu „Cyfrowa szkoła Wielkopolska@2020”. W tym samym trybie wręczono też marszałkowskie stypendia naukowe dla uczniów i studentów. ▶ str. 2

Sejmik apeluje

Brak przejrzystych zasad i dokładnych kryteriów podziału, jego upolitycznienie i uznaniowość – takie zarzuty w przyjętym 21 grudnia stanowisku sejmiku wysunęli radni województwa wobec sposobu dystrybucji przez rząd środków dla samorządów. ▶ str. 5

Co za towarzystwo!

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk istnieje (choć nie od początku w obecnym miejscu) już od 164 lat, a jego dzieje przypominamy, piórem Marka Rezlera, w naszym cyklu „co za historia”. ▶ str. 10

Bliska pomoc

Zarząd województwa zatwierdził plan rozmieszczenia w Wielkopolsce centrów zdrowia psychicznego. Tym zamierzeniem przyświeca idea, by pacjent znalazł wsparcie jak najbliżej swojego domu. ▶ str. 13

Inna strona samorządu

Uwaga, wrócił Zbigniew Ajchler! W WCO znowu zapowiali. Doktor dyrektor obroniony. Pandemia zatrzymała nabią. Co dziś dają spod lady? Czego nie przeczyta żona radnego? ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



ONLINE TEŻ MOŻNA

Jeżeli ktoś myślał, że – odizolowani i zamknięci przez pandemię w swoich domach – zapomnimy gremialnie o czymś takim, jak kolejna rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, był w dużym błędzie. Tradycyjnych obchodów z rzeszą uczestników być w tym roku nie mogło, jednak zaproponowana przez samorząd województwa akcja #POWSTANIENA102 spotkała się z życzliwym przyjęciem. Jak się więc okazuje, nasza pamięć i dumę da się również wyrazić na odległość.

Zresztą do takiego wirtualnego charakteru różnych wydarzeń zaczynamy się coraz bardziej dostosowywać. Widać to na przykładach wielu przedsięwzięć (o kilku z nich piszemy choćby w tym numerze), które co roku odbywały się „w realu”, a teraz przyjęły formy spotkań cyfrowych lub hybrydowych. Parafrazując słowa prof. Waldemara Łazugi o tym, że „im więcej zmadrzemy, tym lepiej”, można rzec, że im więcej nowych umiejętności komunikowania się nabędziemy, tym lepiej. Pewnie przydadzą się nam nawet wtedy, gdy już spotkania twarzą w twarz ponownie staną się możliwe. ■

Wsparcie dla medyków

Samorząd województwa przekazał kolejne partie środków ochrony osobistej dla wielkopolskich placówek medycznych.

– Walka z COVID to, niestety, ogromne nakłady finansowe – zwraca uwagę Paulina Stochniałek z zarządu województwa. I przypomina, że przekazywane wyposażenie mogło być zakupione dzięki realizowanemu przez samorząd województwa projektowi „Działania związane z zapobieganiem/łagodzeniem skutków epidemii COVID-19”, który jest finansowany z WRPO 2014+.

Grudniowe wsparcie trafiło na przykład do: Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kaliszu, Wojewódzkiego Szpitala Zespo-

lonego w Lesznie (do każdej z tych lecznic zawieszono środki ochrony osobistej o wartości prawie 700 tys. zł), Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Poznaniu (ponad 400 tys. zł), Wielkopolskiego Centrum Ratownictwa Medycznego w Koninie (300 tys. zł), Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu (niepełna 300 tys. zł).

Co kryje się pod tymi kwotami, można sobie zobrazować na przykładzie ostatniej z wymienionych instytucji. Z dokładnego wycenienia wynika, że do poznańskiego pogotowia trafiło: 2000 kombinezonów ochronnych, 1000 ochraniaczy na obuwie, 7000 rękawiczek lateksowych, 2700 rękawiczek nitrilowych. ABO

Nagrodzeni za zdjęcia

Rozstrzygnięto dwa konkursy fotograficzne organizowane przez samorząd województwa.

11 grudnia odbyło się spotkanie online, podczas którego symbolicznie nagrodzono laureatów V edycji Konkursu Fotograficznego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. To przedsięwzięcie promujące walory turystyczne naszego regionu, a jednocześnie doceniające tych, którzy w sposób oryginalny potrafią pokazać jego uroki.

– Cieszy ogromne zainteresowanie konkursem. Do tegorocznej edycji wpłynęło 660 prac, co stanowi absolutny rekord – podkreśla członek zarządu województwa Jacek Bogusławski, któ-

ry wziął udział w spotkaniu podsumowującym przedsięwzięcie.

Z kolei 21 grudnia w Wielkopolskim Samorządowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Poznaniu rozstrzygnięto czwartą edycję konkursu „W centrum fotografii – nasze zawody w obiektywie”, który promuje kierunki kształcenia w szkołach podległych samorządowi województwa. – Gratuluję laureatom i dziękuję wszystkim uczestnikom rywalizacji. Wasze prace są rewelacyjne! – podsumowała Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

Wybrane spośród nagrodzonych fotografii zaprezentujemy wkrótce także na naszych łamach. ABO

Tancerze po przeprowadzce

Zespół Polskiego Teatru Tańca występuje już w nowej siedzibie.

Pandemia koronawirusa wstrzymała inaugurację nowej siedziby Polskiego Teatru Tańca (instytucji kultury samorządu województwa), którą pierwotnie zaplanowano na grudzień. Uroczyste otwarcie ukończonego w listopadzie obiektu przeniesiono na Międzynarodowy Dzień Tańca, tj. 29 kwietnia 2021 r.

Nie przeszkodziło to jednak zespołowi teatru w przeprowadzce, którą zorganizowano tuż przed świętami oraz w przygotowaniach do pierwszej premiery, która odbyła się 28 grudnia. Widzowie mogli obejrzeć online spektakl „Kurka wodna albo urojenie” w reżyserii Igora Gorzkowskiego i według choreografii Iwony Pasińskiej.

Gościnne występy

– Polski Teatr Tańca jako jedna z niewielu instytucji kultury w Polsce nie posiadał własnej siedziby. Od początku swojego istnienia współdzieliliśmy salę prób z Ogólnokształcącą Szkołą Baletową im. Olgi Sławskiej-Lipczyńskiej w Poznaniu, a pracownicy innych działów niż artystyczny korzystali z pomieszczeń rozrzuconych po całej placówce – wyjaśnia dyrektorka teatru Iwona Pasińska.

Gdzie występowali tancerze? Poznańskie spektakle odbywały się w gościnnych progach różnych instytucji, m.in. w Auli Artis, Centrum Kultury Zamek czy w halach MPT.



28 grudnia w nowej siedzibie PTT odbyła się premiera online spektaklu pt. „Kurka wodna albo urojenie”.

Kilka lat trwały poszukiwania odpowiedniej lokalizacji, w której mogliby rozwijać się artyści. Ostatecznie wybrano budynek położony w Poznaniu przy ul. Taczaka 8, gdzie kiedyś mieściła się przychodnia kolejowa i mieszkania. Rozpoczął się ich gruntowny remont oraz rozbudowa, której efektem jest nowoczesny i funkcjonalny obiekt.

Sala nad podwórzem

– Bardzo się cieszymy, że jesteśmy w nowym miejscu, staramy się oswoić przestrzeń dookoła. Urządzamy się, tak jak w każdym nowym domu – dodaje dyrektorka PTT.

Nowa siedziba mieści się w zabytkowej XIX-wiecznej kamienicy, zaadaptowanej na potrzeby teatru, z dobudowaną nowoczesną częścią w stylu industrialnym, w której zlokalizowana jest sala studyjno-widowiskowa o powierzchni 340 m². Ta przestrzeń znajduje się nad podwórzem kamienicy i właśnie tu odbywać się będą przedstawienia PTT oraz występy gościnne zaproszonych zespołów.

Oprócz tego w ramach inwestycji powstała mała sala na spotkania i wernisaże, a także garderoby i zaplecze dla tancerzy oraz pomieszczenia administracyjne i magazynowe.

Całe przedsięwzięcie, spełniające wymagania współczesnego zespołu, kosztowało ponad 20 mln zł, z czego ponad 8 mln stanowi dotacja z Unii Europejskiej w ramach WRPO 2014+.

Dyrekcja i artyści z PTT chcą przyciągnąć nowych widzów. Stąd wkrótce nowa oferta dla publiczności: spektakle teatru tańca dla najmłodszych widzów, warsztaty ruchowe dla dzieci i ich opiekunów, panele dyskusyjne, wystawy, pokazy filmowe, konkursy. Te działania uzupełni szersza oferta online, tj. cyfrowa platforma tańca z transmisjami wydarzeń i spektakli PTT. RAK

Będą wozic przez 10 lat

2,1 mld zł – to kwota dwóch dziesięcioletnich umów z przewoźnikami kolejowymi, które w imieniu samorządu województwa podpisał 10 grudnia w UMWW wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Kontrakty ze spółkami kolejowymi POLREGIO oraz Koleje Wielkopolskie dotyczą powierzenia im do 2030 roku usług w zakresie wykonywania pasażerskich przewozów kolejowych w naszym regionie.

Samorząd województwa zamówił u przewoźników pracę eksploatacyjną na poziomie ponad 112 mln pociągokilometrów. Powinno to zagwarantować mieszkańcom regionu, jak również województw sąsiednich, ciągłość połączeń regionalnych i międzywojewódzkich, a także zapewnić odpowiednią częstotliwość w kursowaniu pociągów, służących dojazdowi do szkoły czy pracy.



Nowe kontrakty z przewoźnikami kolejowymi zawarto w UMWW 10 grudnia.

– Jestem przekonany, iż zawarte umowy sprawią, że przywiązanie i zaufanie mieszkańców Wielkopolski do komunikacji kolejowej będzie nieustannie wzrastało. Wykonywanie powierzonych dwóm spółkom kolejowym usług publicznych łączy się z ogromną odpowiedzialnością, gdyż będzie wpływać na codzienne życie Wielkopolan – mówił wicemarszałek Wojciech Jankowiak, dodając, że już samo

ulożenie nowego rozkładu jazdy podczas pandemii COVID-19 było niemalym wyzwaniem.

Przypomnijmy, że nowy roczny rozkład jazdy pociągów, obowiązujący od 13 grudnia, wprowadził kilka nowości. To np. bezpośrednie pociągi z Poznania do Odolanowa, Milicza i Łodzi Fabrycznej, obsługiwane przez Koleje Wielkopolskie, a także częstsze połączenia w ramach PKM do Kościana. RAK

Kongres debatuje

7 grudnia wicemarszałek Wojciech Jankowiak wziął udział w zdalnych obradach Forum Statutowego Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy w Strasburgu.

W trakcie posiedzenia przyjęto m.in. rekomendację wyrażającą zaniepokojenie pogorszeniem się demokracji lokalnej na Łotwie, a zwłaszcza brakiem konsultacji terytorialnej reformy administracyjnej.

Uczestnicy obrad omówili też raporty o rozwoju interakcji między obszarami miejskimi i wiejskimi, a także o zwalczaniu przemocy wobec kobiet w polityce na szczeblu lokalnym i regionalnym.

Tego samego dnia odbyło się też spotkanie „COVID-19: władze lokalne i regionalne na pierwszej linii”, w którym zdalnie uczestniczyli liderzy Rady Europy, przedstawiciele rządów krajowych, członkowie Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych. RAK

Wirtualne zmaganie

Podsumowano II edycję projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”.

17 grudnia odbyła się uroczysta gala wieniąca II edycję realizowanego przez samorząd województwa i poznański Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”. Co znamienne – prowadzący galę dyrektor projektu Piotr Waśko, Paulina Stochniałek z zarządu województwa oraz dyrektorki marszałkowskich departamentów Dorota Kinal i Sylwia Wójcik – zasiedli w studiu multimedialnym stworzonym wcześniej w poznańskim ODN-ie właśnie w ramach „Cyfrowej Szkoły...”. Z pozostałymi uczestnikami – naukowcami, nauczycielami i uczniami – łączono się online.

Przypomnijmy, że w finansowaniu z WRPO 2014+ projekcie – o którym wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach – uczestniczy około 700 wielkopolskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Przedsięwzięcie szczególnie rolę odegrało w czasie pandemii i w realiach nauczania zdalnego, na co zwróciła



Gospodarze gali zasiedli w studiu multimedialnym stworzonym w ramach projektu w poznańskim ODN-ie.

uwagę Paulina Stochniałek: – To był bardzo trudny czas i cieszę się, że wielu uczniów, nauczycieli i rodziców zdało egzamin z dostosowania się do nowych wyzwań.

– Na początku było proste założenie, że im więcej zmagamy, tym lepiej, bo nikomu jeszcze mądrość w dużej dawce nie zaszkodziła – przypominał z kolei prof. Waldemar Łazuga, odpowiadają-

cy za stronę merytoryczną przedsięwzięcia.

„Cyfrowa Szkoła...” to – obok olbrzymich nakładów na sprzęt i infrastrukturę informatyczną – kilka podprojektów edukacyjnych, takich jak: Akademia Kształcenia Wyprzedzającego, Cyfrowa Dziecięca Encyklopedia Wielkopolski, Cyfrowa Mapa Dorzecza Warty, Klasy Akademickie, Uczniow-

skie Laboratoria Informatyczne, Ligi Przedmiotowe. Podczas grudniowej gali wyróżniono najlepsze biorące w nich udział zespoły. Do uczniów i opiekujących się nimi nauczycieli w nagrodę trafiły tablety.

Szczegółowe podsumowanie i wyniki uczniowskiej rywalizacji można znaleźć na stronie projektu: csw2020.com.pl. ABO

Ważna rola regionów w UE

Przedstawiciele 24 regionów z 9 państw UE podpisali list w sprawie roli tego szerebu samorządu w Europejskim Planie Odbudowy.

List został wysłany do władz UE (m.in. do szefów Komisji, Rady i Parlamentu Europejskiego oraz przywódców sprawujących kolejno unijną prezydencję Niemiec, Portugalii i Słowenii), a także władz krajów, z których pochodzą sygnatariusze. Marszałek Marek Woźniak, który również podpisał się pod tym wystąpieniem, przekazał je m.in. do premiera, marszałka Senatu, polskich europosłów.

Samorządowcy wzywają do wzmocnienia roli regionów w unijnym procesie decyzyjnym dotyczącym odbudowy po kryzysie gospodarczym wywołanym pandemią COVID-19. Podkreślają przy tym potrzebę włączenia samorządów w tworzenie i wdrażanie Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz krajowych planów odbudowy. Przypominają swoje doświadczenie we wdrażaniu rozmaitych funduszy i programów unijnych, których środki przesuwały na działania na rzecz pocovidowej odbudowy. ABO

Najlepsi w innowacjach

23 grudnia poznaliśmy trzech laureatów konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

Zwycięzcami ubiegłorocznej edycji samorządowego konkursu są trzy firmy, które wdrożyły do produkcji najnowocześniejsze rozwiązania. Laureatami są: ALVO ze Śmigła, BeCREO Technologies z Poznania oraz PPH WObit E.K.J. Ober z Dęborzycy koło Pniew.

– Cieszę się, że w Wielkopolsce możemy pochwalić się takimi rozwiązaniami, które bez wątpienia zasługują na światową markę – mówi marszałek Marek Woźniak.

– Te trzy firmy kapituła oceniła najwyżej. Prezentują ten wymiar gospodarki Wielkopolski, na którym nam szczególnie zależy. Ciągłe jednak mamy niedosyt innowacyjnych rozwiązań, dlatego chcemy powiększać grono innowatorów, np. poprzez organizację tego konkursu.

Kapituła, której przewodniczył Jacek Bogusławski z zarządu województwa, oceniła 31 wniosków. Przyglądano się m.in. innowacyjnym rozwiązaniom w obszarach inteligentnych specjalizacji Wielkopolski, ich powiązaniu z wyzwaniami przemysłu 4.0 oraz z powszechną digitalizacją.

Za co nagrodzono zwycięzców? Firmę ALVO za robota do niszczenia (przy użyciu światła UV-C) zarazków, który może być wykorzystywany np. w szpitalach, szkołach, biurach. BeCREO Technologies – za interaktywny kurs do nauki programowania (gra hybrydowa z serii Scottie Go!, dostępna w 23 wersjach językowych w ponad 80 krajach świata). PPH WObit E.K.J. Ober – za mobilnego robota do automatyzacji transportu wewnętrznego.

Laureaci otrzymują nagrody w wysokości 30 tys. zł i wsparcie promocyjne ze strony samorządu województwa. RAK

SKRZYŻOWANIE ZA TRZY MILIONY



Jak informuje WZDW, 10 grudnia zakończyła się rozbudowa skrzyżowania ulicy Poznańskiej (w ramach drogi wojewódzkiej nr 307) z ulicami Leśną i Jodłową w podpoznańskim Niepruszewie. Po remoncie powstał lewoskręt z Poznańskiej w Jodłową z wyniesioną wyspą, która pozwoli pieszym na bezpieczne przejście drogi. Inwestycja kosztowała niemal 3 mln zł i objęła też wykonanie sygnalizacji świetlnej, chodników i kanalizacji deszczowej, przeniesienie zatoki autobusowej, przebudowę przepustu i linii oświetlenia drogowego, montaż aktywnych znaków poprawiających bezpieczeństwo. ABO

Stypendyści na odległość

Jak co roku kilkudziesięciu uczniów i studentów otrzymało marszałkowskie stypendia naukowe.

Tym razem jednak tego wsparcia od samorządu województwa dla najzdolniejszych nie przekazywano na zwyczajowej gali w UMWW. Symboliczne wręczenie stypendiów odbyło się podczas wideokonferencji zorganizowanej 22 grudnia.

– Czytając opis osiągnięć naszych stypendystów, można dostrzec ich pasję do nauki oraz wszechstronność talentów i zainteresowań, które dzielą z podstawową aktywnością naukową. Ich wielość jest naprawdę imponująca – podsumował marszałek Marek Woźniak. – Widać też ich otwartość na świat i pasję do rywalizacji w różnych konkursach krajowych i międzynarodowych. To znak naszych czasów.

W 2020 roku komisja stypendialna, której głosem doradcym byli eksperci z wielkopolskich uczelni, wybrała najlepszych z grona 174 zgłoszonych osób. Ostatecz-

nie stypendia I, II i III stopnia przyznano łącznie 29 uczniom i 55 studentom.

Najwięcej wyróżnionych uczniów – po 7 osób – reprezentuje II i VIII LO w Poznaniu, a wśród studentów jest 16 osób związanych z Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu. Stypendyści otrzymują jednorazowo od 1400 do 4200 złotych. W sumie samorząd województwa przeznaczył na ten cel w 2020 roku prawie 200 tys. zł.

Podczas wideokonferencji wybrani uczniowie i studenci, łącząc się online, opowiedzieli o swoich pasjach i dokonaniach.

– W wielu opisach aktywności stypendystów, w ich planach widać pewien pragmatyzm. To bardzo ważne, aby umieć przekuć swoją pasję w konkretny scenariusz na życie, w zapewnienie sobie stabilności, dobrej jakości życia – podsumował marszałek Marek Woźniak.

Pełną listę tegorocznych stypendystów oraz zapis wideokonferencji można znaleźć na stronie www.umww.pl. ABO



Z wirtualnego studia ze stypendystami łączyli się marszałek Marek Woźniak, członek zarządu województwa Paulina Stochniałek i dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW Dorota Kinal.

Jak lepiej leczyć raka?

Jakie inwestycje w sprzęt i aparaturę są potrzebne, by móc nowoczesnie i jak najskuteczniej pomagać pacjentom z chorobami nowotworowymi?

O rozwoju radioterapii w naszym regionie, w ramach realizacji Narodowej Strategii Onkologicznej, rozmawiano podczas konferencji zorganizowanej 8 grudnia przez Wielkopolskie Centrum Onkologii w Poznaniu.

– Działania na rzecz poprawy efektywności i jakości leczenia pacjentów onkologicznych są naszym priorytetem – podkreślił dyrektor WCO prof. Julian Malicki. – Tylko w ostatnim czasie podjęliśmy kilka kroków realizujących ten cel, m.in. poprzez rozbudowę bazy do radioterapii. Działania te wpisują się w realizację Narodowej Strategii Onkologicznej, wyrównującej dostępność do leczenia onkologicznego i podejmującej walkę z bia-

łymi plamami w dostępie do radioterapii.

O celach NSO mówił podczas konferencji podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski. Zapewnił o ministerialnym wsparciu placówek onkologicznych, także tych filialnych (w Wielkopolsce mowa o Kaliszu i Pile) w niezbędny sprzęt, zwłaszcza akceleratorzy.

Wielu fachowców wskazuje, że przyszłością w rozwoju onkologii jest protonoterapia. O możliwość stworzenia takiego ośrodka w Poznaniu Wielkopolanie zabiegają od dłuższego czasu. Podczas grudniowej konferencji przypomniano, że przy ministrze zdrowia pracuje zespół ds. strategii rozwoju protonoterapii, który opracuje raport wyznaczający kierunki wdrażania tej techniki w Polsce. Minister Gadomski podkreślił, że wśród członków zespołu jest też przedstawiciel WCO. ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY
TEMATY, KTÓRE RADNI
PORUSZALI 21 GRUDNIA,
POD CZAS XXV SESJI
SEJMIKU, W RAMACH
PUNKTU „INTERPELACJE
I ZAPYTANIA”.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował w sprawie dofinansowania modernizacji w 2021 roku Pracowni Cytostatyków Szpitala Specjalistycznego im. Stanisława Staszica w Pile. Pytał też o to, czy rząd województwa wyraził już poparcie dla elektryfikacji linii kolejowej Piła – Krzyż.



Marek Sowa (PiS) zgłosił zapytanie dotyczące możliwości udzielenia przez województwo wsparcia dla zamkniętego obecnie dla zwiedzających z powodu pandemii zamku w Rydzynie.

Ponadto radni złożyli następujące pisemne interpelacje i zapytania: **Andrzej Pichet (KO)** – w sprawie rozwiązania przez samorząd województwa umowy najmu z fundacją „Nowa Nadzieja” z Kalisza; **Przemysław Ajchler (KO)** – dotyczące udzielenia informacji na temat dróg wojewódzkich nr 165 i nr 198. **ABO**

Pamięci wójta

Od minuty ciszy rozpoczęła się grudniowa sesja sejmiku.

W ten sposób radni województwa – choć ponownie obradowali w trybie zdalnym – postanowili wspomnieć o zmarłym przedwcześnie wójcie podpoznańskiego Dopiewa Adrianie Napierale.

– Na zawsze niech pozostanie w naszej pamięci jako zaangażowany samorządowiec, oddany mieszkańcom wójta, człowiek przyjazny ludziom – mówiła na początku obrad przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka. – Z gminą Dopiewo związany był od kilkunastu lat, a pod jego rządami ona bardzo dynamicznie się rozwijała.

Adrian Napierała zmarł 9 grudnia, w wieku zaledwie 42 lat. W obecnej kadencji sprawował funkcję wójta gminy Dopiewo po raz drugi. **ABO**

Finanse w pandemii

Sejmik zatwierdził 21 grudnia budżet województwa na 2021 rok.

Samorządowcy konstruując swoje plany finansowe na 2021 r. nie mają łatwego zadania. Nie wiadomo, kiedy Polska, Europa i świat poradzą sobie z pandemią. Trudno dziś ocenić, jak częściowy lockdown wpłynie na gospodarkę, czy i jak wzrosnie stopa bezrobocia albo inflacja, jak zachowają się inwestorzy i rynki finansowe.

Nic zatem dziwnego, że podczas prowadzonej w trybie zdalnym sesji sejmiku, która odbyła się 21 grudnia, a także w trakcie wcześniejszych dyskusji nad kształtem budżetu, często pojawiały się odniesienia do pandemii.

Rezerwy na kryzys

Marszałek Marek Woźniak wielokrotnie podkreślał, że budżet województwa na 2021 r. jest wyjątkowy. Opracowano go w trakcie epidemii COVID-19 i trudno oszacować jej ostateczne skutki ekonomiczne, które mają znaczny wpływ na finanse samorządu regionu. Dodatkowo od 2021 r. będą obowiązywały nowe przepisy (tzw. estoński CIT), które negatywnie wpłyną na kształtowanie się głównego źródła dochodów województwa.

– Mając na względzie niepewność wpisaną w czas pandemii, w przyszłorocznym budżecie utworzono rezerwy celowe, a ich uruchomienie będzie uzależnione od rozwoju sytuacji gospodarczej. Wykorzystanie tego instrumentu pozwoli na elastyczne zarządzanie wydatkami – referowała radnym podczas obrad komisji skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

– Pomimo wyjątkowych okoliczności i utrzymującej się niepewności, województwo przygotowane jest na realizację różnych scenariuszy – podkreślał z kolei Marek Woźniak.

Jaki jest finalny efekt tych przygotowań?

2 miliardy na wydatki

Ostateczna wersja budżetu województwa zakłada, że w przyszłym roku dochody wielkopolskiego samorządu wyniosą 1 mld 647 mln zł, a wydatki przekroczą nieznacznie 2 mld zł. Deficyt w wysokości 366,6 mln zostanie sfinansowany dzięki obligacjom i pożyczce z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Największe wydatki w budżecie stanowią tradycyjnie inwestycje drogowe i kolejowe oraz dofinansowanie pasażerskich przewozów ko-



Po raz pierwszy w historii budżet województwa uchwalono w trybie zdalnym. Podczas sesji sejmiku 21 grudnia w sali obrad usiadła tylko przewodnicząca Małgorzata Waszak-Klepka oraz pracownicy UMWW.

lejowych. Łącznie przeznaczymy na nie 823,7 mln zł (w tym na drogi 432,2 mln). To wzrost o 115 mln zł, biorąc pod uwagę tegoroczne nakłady w tych dziedzinach. Drugim ważnym segmentem w budżecie województwa jest ochrona zdrowia, w którą zainwestujemy ponad 380 mln zł. A na dotacje podmiotowe dla instytucji kultury zaplanowano przeszło 120 mln zł.

Wśród dużych zadań drogowych są m.in. budowa obwodnic Wronki i Gostynia oraz budowa mostu przez rzekę Wartę w Rogalinie. Ponadto za kwotę 76,5 mln zł kupimy trzy kolejne pociągi „elf 2”. W ochronie zdrowia najwięcej wydamy na dokończenie budowy Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu (w 2021

przekonał. Za przyjęciem budżetu w tym kształcie było 25 radnych, przeciw zagłosowało 11 przedstawicieli PiS, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Głosowanie nad budżetem i WPF poprzedziła długa dyskusja.

Sejmik za in vitro

Najpierw najważniejsze założenia w finansowych dokumentach i pozytywną opinię Komisji Budżetowej zaprezentował jej przewodniczący Jan Grzesiek, który podkreślał, że budżet jest zrównoważony, choć trudno ze względu na pandemię prognozować wzrost dochodów z podatków PIT i CIT w 2021 r.

– Dłuższe planowanie podczas pandemii jest obciążone dużym ryzykiem i przy konstruowaniu budżetu także

kryzys, musimy zaplanować wydatki i poprzemy je w takiej wersji – mówił przewodniczący klubu PSL Jarosław Maciejewski.

– W 2023 r. zadłużenie województwa sięgnie niemal 1 mld złotych, będzie wysokie, ale jako region znajdziemy się wówczas w szczególnym okresie. Czekają nas duże wydatki związane z realizacją inwestycji dofinansowanych z Unii Europejskiej – zauważył z kolei reprezentujący Bezpартijnych Samorządowców radny Jerzy Lechnerowski.

– Klub SLD-LR cieszy fakt, że zarząd województwa zadbał w projekcie o to, by duża część wydatków budżetu zajmowały wydatki majątkowe. Istotne jest również wprowadzenie w 2021 roku finansowania na leczenie niepłodności metodą in vitro – na jeszcze inną kwestię w budżecie zwrócił uwagę szef klubu SLD-LR Adam Cukier.

O usunięciu 1 mln zł na ten cel z wieloletniej prognozy finansowej regionu zaapelował natomiast przewodniczący klubu PiS Zbigniew Czerwiński, który zgłosił również (podobnie jak kilkoro innych radnych z tego klubu) wątpliwości dotyczące terminów i trybu uchwalania przez sejmik budżetu województwa.

Odrzucone poprawki

Gdy sejmik odrzucił pomysły wykreślenia wsparcia dla metody in vitro, a radni zapoznali się z wyjaśnieniami prawników i pismami Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie prac nad budżetem, przystąpiono do analizy poprawek zgłoszonych pierwotnie podczas sesji 30 listopada.

Przedstawiciele klubu SLD-LR wycofali swoje pro-

pozycje korekt, a kilkanaście poprawek do projektu podtrzymał radni z PiS. Zbigniew Czerwiński apelował o: większe wydatki na budowę zbiorników retencyjnych i na program „Deszczówka”, kontynuację samorządowego projektu „Razem Skutecznie Bis”, wsparcie na zbiórkę eksponatów i pamiątek dla Muzeum Powstania Wielkopolskiego.

Adam Bogrycewicz zabiegał o dotację na modernizację pracowni cytostatyków w szpitalu w Pile (temu wystąpieniu towarzyszyły wątpliwości i dyskusja związana z próbą emisji filmu, wyprodukowanego przez jedną z pilskich stacji TV). Ponadto wnioski o przygotowanie dokumentacji na budowę ścieżek rowerowych przy drogach wojewódzkich złożyli radni: Zofia Itman, Robert Popkowski, Krzysztof Sobczak. Z kolei Marek Sowa wniosł o: wydłużenie kursowania pociągów PKM do Leszna, rezygnację z opłat za przewóz rowerów w pociągach, wsparcie dla Muzeum Okręgowego w Lesznie.

Skąd wziąć na to pieniądze? Według PiS ograniczając np. wydatki na promocję województwa, wynagrodzenia w urzędzie i w ROPS, likwidując program in vitro, zmniejszając rezerwę celową.

– Woda, transport i ochrona zdrowia to jedne z najważniejszych dziedzin w naszym regionie. Tu są konkretne potrzeby, stąd nasze poprawki – podsumował propozycje szef klubu PiS.

Zarząd województwa już podczas obrad komisji rekomendował odrzucenie tych propozycji, a podczas sesji podtrzymał takie stanowisko. Dlaczego? Wicemarszałek Wojciech Jankowski tłumaczył, że część zgłoszonych wniosków wymaga np. uzgodnień z samorządami (wydłużenie PKM do Leszna, wydatki na dokumentację dla ścieżek rowerowych), a część z nich mieści się w zaplanowanych na 2021 rok wydatkach, nie ma zatem konieczności zabezpieczenia ich dodatkowo w budżecie. Z kolei szpital w Pile może liczyć na wsparcie, ale wymaga ono jeszcze konsultacji.

– Rozpatrzyliśmy wnikliwie te poprawki i choć z pozoru są one atrakcyjne, to nie można ich przyjąć w takiej wersji i w tym czasie – podsumował Marek Woźniak.

Poparła go większość radnych i w efekcie budżet przyjęto bez korekt. **RAK**

Kogo (nie) wspomógł rząd?

Sejmik krytycznie o podziale wsparcia dla samorządów.

Brak przejrzystych zasad i dokładnych kryteriów podziału, jego upolitycznienie i uznanie – takie zarzuty w przyjętym 21 grudnia stanowisku sejmiku wysunęli radni województwa wobec sposobu dystrybucji środków dla samorządów z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To miliardy złotych z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, które miały pomóc JST w walce z negatywnymi finansowymi skutkami pandemii. Rząd ogłosił podział pieniędzy na początku grudnia.

„Rozdawanie miliardów złotych według klucza partyjnego jest sprzeczne z zasadą sprawiedliwego i przejrzystego podziału środków publicznych. To skandal, że fundusze były przyznawane na podstawie subiektywnej oceny urzędnika, bez rzetelnej oceny wniosków i realnych po-

treb” – napisano w stanowisku. Zaapelowano do premiera o „naprawienie błędów”, wskazanie jasnych kryteriów podziału oraz wstrzymanie wypłaty wsparcia do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez odpowiednie organy.

Wniesione pod obrady przez przewodniczących klubów KO, PSL i SLD-LR stanowisko zostało przyjęte 23 głosami „za”, przy 10 „przeciw” i jednym wstrzymującym. Przeciwni podjęciu uchwały byli radni PiS, wskazujący przykłady gmin i powiatów z Wielkopolski, którym przyznano pomoc z RFIL. Z kolei wnioskodawcy przekonywali, że pominięto w podziale pieniędzy głównie te samorządy, w których nie rządzi Zjednoczona Prawica. Przypomnieli też, że województwo wielkopolskie znalazło się w grupie czterech samorządów tego szczebla, które z funduszu nie dostały ani

złotówki, choć zarząd województwa zgłosił do naboru aż 43 wnioski na kwotę 628 mln zł, w tym wiele inwestycji drogowych, o które radni dopytują w interpelacjach.

Mamy prawo domniemywać, że to nie była czysta gra

Przyjęcie stanowiska poprzedziła gorąca dyskusja.

– To hipokryzja, kłamstwa i tezy polityczne. Stanowisko jest niedojrzałe i infantylne. Oczekiwałem raczej, że sejmik będzie dziękował rządowi za tak szerokie wsparcie samorządów – krytykował Adam Bogrycewicz (PiS).

– Zarzut o politycznym rozdziale jest nietrafiony, bo

pieniądze dostały też gminy, powiaty i województwa, w których nie rządzi Zjednoczona Prawica – przekonywał Zbigniew Czerwiński (PiS).

– Ten podział pieniędzy to wyraz dyskryminacji. To była procedura bez żadnych kryteriów, ewidentnie polityczne rozdanie, które ma pozwolić rządzącym na przecinanie wstęg przed kolejnymi wyborami. Nie bez powodu z naszego regionu i z całego kraju płyną głosy, by poddać to postępowanie kontroli, najlepiej ze strony NIK – odpowiadał marszałek Marek Woźniak (KO).

– Nie wiem, czym różniły się nasze nieprzyjęte wnioski od tych z województw podkarpackiego czy łódzkiego, które dostały wielomilionowe wsparcie. Mamy prawo domniemywać, że to nie była czysta gra – wskazywał wicemarszałek Wojciech Jankowiak (PSL). **ABO**

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– poinformował Zofię Itman, że tabor samochodowy WORD w Koninie w najbliższych kilku latach nie będzie wymieniany. Ostatnia wymiana pojazdów marki KIA RIO przez koniński ośrodek została zrealizowana w październiku 2020 r., zgodnie z umową dostawy samochodów z grudnia 2016 r., zawartą z wyłonionym na podstawie przetargu nieograniczonego dilerem.

– odpowiadając na interpelację Jerzego Lechnerowskiego w sprawie budowy ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż DW 431 w Puszczykowie na odcinku od ul. Niwka Stara do ul. Nadwarciańskiej, podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, że zadanie zostanie zrealizowane w ramach większego projektu.

– przekazał Agnieszce Grzechowiak, że utworzenie przejścia dla pieszych w Kobylcu (gmina Wągrowiec) na DW 190 wiąże się z zabezpieczeniem znacznych nakładów finansowych z uwagi na konieczność przeprowadzenia kompleksowych prac. Jednocześnie poinformował, że wykonanie powyższego zadania planowane jest na 2021 rok.

– odpisał Markowi Sowie, że 8 października podpisano porozumienie wielostronne z władzami gmin i powiatów zlokalizowanych wzdłuż linii kolejowej nr 271 na odcinku Poznań Główny – Kościan. Sygnatariusze zadeklarowali solidaryzm we wspieraniu, również finansowym, funkcjonowania Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Wskazał, że pierwotny zasięg PKM określono w Zasadach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, docelowo na 9 odcinkach, wyznaczanych przez stacje końcowe: Gniezno, Grodzisk Wlkp., Jarocin, Kościan, Nowy Tomyśl, Rogoźno, Wągrowiec, Wronki, Września. Ukończenie prac technicznych na trasie Poznań Główny – Leszno nie jest jedynym aspektem wpływającym na uruchomienie PKM do Leszna. Decydują o tym też takie czynniki, jak: zasoby taborowe operatorów, rzeczywiste potoki pasażerskie oraz możliwości budżetowe JST partycypujących w projekcie.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– odpowiedział Marzenie Wodzińskiej, że planowana powierzchnia upraw maku i konopi włóknistych ustalana jest corocznie na podstawie zgłoszeń przesyłanych do UMWW przez urzędy gmin, podmioty skupowe, rolników zainteresowanych uprawą oraz Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu. Co roku na marcowej sesji sejmiku podejmowano uchwałę w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod te uprawy i ich rejoniacji. Wyjątkowa sytuacja w 2020 roku była spowodowana pandemią i przełożeniem marcowej sesji sejmiku na 18 maja, co było przyczyną tak późnego podjęcia uchwały.



Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek

– odpisała na interpelację Krzysztofa Sobczaka w sprawie wydatków województwa na zapobieganie, przeciwdziałanie i zwalczanie COVID-19. Przekazała informacje o: ogłoszeniu i rozstrzygnięciu konkursu „Prowadzenie działań ograniczających zagrożenia i szkody dla zdrowia fizycznego i psychicznego w związku z epidemią koronawirusa SARS-Co-2”; przekazanych z budżetu dotacjach na zadania i zakupy bieżące związane z COVID-19; kwotach na ten cel z budżetu stanowiących wkład własny do projektów unijnych, pozyskanych środkach wspólnotowych i z budżetu państwa; podmiotach, którym województwo przekazało sprzęt medyczny i środki ochrony osobistej; realizacji procedury związanej z zakupem 16 ambulansów.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW

Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiedział w imieniu marszałka Filipowi Kaczmarkowi, że w rezerwie celowej zaplanowano dotację podmiotową dla mającej rozpocząć działalność 1 stycznia 2021 r. instytucji kultury – Pałacu Generała Dąbrowskiego w Winnej Górze. Podział dotacji jest ogólny i obejmuje koszty stałe instytucji, wynagrodzenia oraz działalność merytoryczną. Zgodnie z ustawą wyłączną kompetencją dyrektora jednostki jest decydowanie o wysokości środków, które przeznaczy na poszczególne działania merytoryczne. Zatem decyzję co do zakresu i kosztów działań związanych ze Szlakiem Pracy Organicznej podejmie osoba, której zostaną powierzone obowiązki dyrektora tej jednostki. **ABO**

Przedświąteczna pamięć

Radni województwa wsparli organizację spotkania wigilijnego dla podopiecznych placówki w Cerekwicy Nowej.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia radni województwa, na czele z przewodniczącą sejmiku Małgorzatą Waszak-Klepka, postanowili przekazać fundusze na organizację spotkania wigilijnego w Wielkopolskim Samorządowym Zespole Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych w Cerekwicy Nowej, instytucji podległej samorządowi regionu.

W budżecie województwa powstały oszczędności, m.in. ze względu na zdalny w ostatnim czasie charakter posiedzeń komisji i sesji sejmiku. Zgodnie z decyzją radnych przeznaczono je na szczytny cel, wspierając zarówno lokalnych restauratorów, jak i jednostkę potrzebującą pomocy. Pieniądze pozwoliły na organizację 16 grudnia spotkania wigilijnego w Cerekwicy Nowej, w którym udział wzięło 56 dziewcząt – podopiecznych placówki oraz kadra i pracownicy.

– Staramy się podtrzymać polską tradycję: nie zabrakło świątecznych potraw, śpiewu kołęd, symbolicznych jasełek – podkreśla, dziękując za piękny gest, dyrektor placówki w Cerekwicy Nowej Karolina Kosmowska.

– Część tych dziewcząt zostaje w ośrodku na święta, bo nie może wrócić do domu.



FOT. ARCHIWUM

W spotkaniu w Cerekwicy udział wzięło 56 dziewcząt – podopiecznych placówki oraz kadra i pracownicy.

Myślę, że jest im miło, kiedy wiedzą, że ktoś o nich pamięta – zauważa z kolei przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka.

Przypomnijmy, że Wielkopolski Samorządowy Zespół Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych w Cerekwicy Nowej jest publicznym ośrodkiem resocjalizacyjno-socjoterapeutycznym, ca-

łodobowym, całorocznym prowadzonym dla młodzieży żeńskiej niedostosowanej społecznie i zagrożonej niedostosowaniem społecznym. Podopieczni placówki korzystają ze specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i resocjalizacji. Mimo pandemii i szkoleń, zgodnie z rozporządzeniem, pracuje w trybie stacjonarnym. **RAK**

Sejmik przyjął ważne dokumenty

Radni uchwalili 21 grudnia strategiczne dokumenty, określające wyzwania województwa do 2030 roku w zakresie polityki społecznej i ochrony środowiska.

Pierwszy z nich to Strategia Polityki Społecznej dla Wielkopolski do 2030 roku. Wskazuje ona m.in. na grupy Wielkopolan wymagające szczególnej uwagi, takie jak: osoby starsze i ich opiekunowie, osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunowie, rodziny i dzieci doświadczające trudności, osoby dotknięte kryzysem, migranci i pracownicy zawodów pomocowych. Dokument opisuje także kluczowe obszary interwencji: usługi społeczne, infrastrukturę społeczną, aktywność społeczną i obywatelską, włączenie społeczne, koordynację polityki społecznej.

Z kolei Program Ochrony Środowiska dla Województwa Wielkopolskiego do 2030 roku wyznacza ramy i kształtuje politykę w tej dziedzinie na szczeblu regionalnego samorządu. Uwzględnia wcześniejsze dokumenty sejmiku (np. uchwały antysmogowe, programy ochrony powietrza), ocenia i analizuje stan środowiska, wskazuje największe problemy i zagrożenia w tej dziedzinie oraz konkretne cele. Obejmuje m.in. ochronę gleby, wód, powietrza, gospodarkę odpadami, gospodarkę wodno-ściekową. **ABO**



Nie zwariowaliśmy

Z marszałkiem Markiem Woźniakiem rozmawia Artur Boiński

W tym roku pandemia uniemożliwiła zorganizowanie pana spotkania noworocznego z samorządowcami z Wielkopolski. Spróbujmy zatem w tym miejscu podsumować ten dziwny miniony rok i spojrzeć w przyszłość.

– Będzie mi brakowało tego spotkania, bo ono zawsze było ważnym wydarzeniem i okazją do podzielenia się refleksjami na temat otaczającej nas rzeczywistości. Muszę powiedzieć, że intuicja mnie nie zawiodła. Już w kwietniu 2020 roku zdecydowałem, by nie przygotowywać spotkania noworocznego na styczeń 2021 roku, bo byłem przekonany, że jego zorganizowanie w tym terminie nie będzie możliwe. Miałem trochę inny ogląd spraw od naszego rządu, który już latem właściwie ogłosił koniec pandemii, podczas gdy dziś mamy jeden z najwyższych na świecie wskaźników zgonów z powodu COVID-19. Bardziej oczekiwałem w tej kwestii twardej wiedzy od decydentów, ale w przypadku jej braku mogę temu przeciwstawić jedynie własną intuicję. **Skoro ona pana nie zawiodła, to poproszę o pańską prognozę w kwestii tego, co nurtuje wiele osób: kiedy uporamy się z pandemią?**

– Myślę, że o wygaszeniu pandemii będzie można mówić najwcześniej w lipcu. Liczyłbym na to, że nie będzie już kolejnej, jesiennej fali w 2021 roku. To oczywiście będzie zależało z jednej strony od zachowania restrykcji osobistych, a z drugiej – od skuteczności systemu szczepień, co będzie operacją logistyczną na olbrzymią skalę. Pamiętajmy jednak, że świat jest globalną wioską i to wygaszenie będzie realne, jeżeli takie sygnały będą płynąć ze wszystkich stron globu.

Zgodzi się pan, że 2020 rok to był trochę taki konkurs na to, kto jest bardziej nieprzygotowany

na pandemię: państwo, instytucje unijne, służba zdrowia, samorządy, przedsiębiorcy, wszyscy jako obywatele?

– Na pewno pandemia zaskoczyła wszystkich, może z wyjątkiem jakichś doskonale poinformowanych instytucji na świecie. Różnie próbowano sobie z tym poradzić... W Polsce uderzyło mnie to, że była to w dużej mierze improwizacja i brak systemowych, planowych działań. Unaoczniała to zwłaszcza jesień, poprzedzona zmarnowanym okresem letnim, spożytkowanym na kampanię wyborczą. Uczestniczyli w niej, przypomnę, niemal wszyscy członkowie rządu, co rodziło pytanie, czy ktoś tam w ogóle pracuje i jak funkcjonuje państwo w tym czasie? A należało przygotować system opieki zdrowotnej, który był mocno nadwyrężony już przed pandemią, w jej trakcie popadł w totalny kryzys, a wychodzić z niego będzie jeszcze długo po jej zakończeniu. Uważam, że odbudowa tego systemu będzie dla wszystkich w Polsce zadaniem numer jeden w erze pokoronawirusowej.

A samorząd województwa zareagował na pandemię jak trzeba?

– Chyba zrobiliśmy tyle, ile było trzeba i ile było można zrobić. Główny ciężar tych zadań spoczywał – ze względu na posiadane zasoby i możliwości – na administracji rządowej, a my mieliśmy do odegrania jedynie rolę wspierającą, solidarnościową. I zrobiliśmy całkiem sporo, choćby wykorzystując znacznie ponad 100 milionów złotych na wspieranie szpitali, zarówno naszych, jak i klinicznych czy powiatowych. Mam też jednak żal, że zabrakło pewnych uzgodnień o charakterze systemowym. Przez to na przykład nasz wysiłek dotyczący wsparcia finansowego wielkopolskich laboratoriów nie przekładał się na wykorzystanie pełni ich po-

tencjału w zakresie testowania.

Podczas ubiegłorocznego spotkania noworocznego cytował pan fragment eseju noblowskiego Olgi Tokarczuk o „dojmującym wrażeniu, że coś ze światem jest nie tak”. Dziś to brzmi jeszcze mocniej...

– Bez wątplenia. Mam parę przykrych refleksji na temat otaczającego nas świata. I nie tylko ze względu na pandemię, która wszystko zdominowała i pokazała nam, jak bardzo jesteśmy bezradni wobec tak małych organizmów jak wirusy, podczas gdy chcemy uważać się za panujących nad tym światem. Widać też, że nie jesteśmy w stanie panować nad klimatem, który się pogarsza, przynosząc destrukcyjne dla świata zjawiska. Mam wrażenie, że degenerujemy wiele sfer życia, chociażby tę, która dotyczy przekazu informacji. Ona staje się już wręcz nieznosna ze względu na nieprawdopodobną liczbę kłamstw i manipulacji, które pojawiają się w obiegu publicznym, są przyjmowane często jako fakty i wpływają na opinię publiczną. To dzieje się na całym świecie, ale oczywiście w przypadku Polski najbardziej nas boli. Dostrzegam tu postępującą destrukcję państwa i społeczeństwa.

Co może być taką „szczepionką” na tę bolączkę?

– Pytanie, czy taka istnieje... To zadanie dla całej klasy politycznej, która powinna poszukiwać dróg wyjścia z tego dołka, w którym się znaleźliśmy. Liczę tu na dobry przykład Stanów Zjednoczonych, których obywatele wykazali się jakąś refleksją nad tym, co się dzieje. Ten przykład pokazuje też znaczenie instytucji państwa dla demokracji. Ona jest się w stanie obronić, jeśli te instytucje są bezpieczne; gdy kierują się kryteriami i przepisami prawa, a nie opierają na „odpowiednim” doborze kadrowym, mającym za-

pewnie przychylności poczynań aktualnej władzy.

Mamy kolejny budżet unijny i fundusze na pocovidową odbudowę Europy. Czy nie było przesadą reagowanie w dość dramatycznym tonie na zapowiedź polskiego weta? Pan to czynił choćby w ramach polskiej delegacji do Europejskiego Komitetu Regionów, a także głosując za stanowiskiem sejmiku w tej sprawie.

– Moim zdaniem to było konieczne choćby z jednego powodu. Żeby pokazać wizerunek polskiego społeczeństwa jako proeuropejskiego, przywiązanego do wartości europejskich, oczywiście też zainteresowanego unijnym wsparciem, które jest nam bardzo potrzebne. Chcieliśmy również zasygnalizować, że nie rozumiemy postawy rządzących, którzy są gotowi, tak naprawdę dla ochrony swoich scenariuszy zawłaszczania państwa, ryzykować wizerunek Polski i unijny budżet oraz traktować postulat praworządności jako coś wrogiego, skierowanego przeciwko naszej suwerenności. Tymczasem tu nie o żadną suwerenność chodzi, tylko o bezkarność łamania demokratycznych reguł funkcjonowania państwa. I był jeszcze element czysto ludzki. Od kilkunastu lat staramy się budować wizerunek Polski jako nowoczesnego, proeuropejskiego kraju, z otwartym, przyjaznym wobec innych społeczeństwem, które chce być w głównym nurcie europejskich przemian. A tu nagle, rękami rządzących, przyprawia nam się gębę społeczeństwa zacoфанego, marginalnego, skłonnego do akceptacji autorytarnych rządów. W tej sytuacji trzeba głośno krzyknąć i też pokazać przedstawicielom krajów,

Ważne, żeby w 2021 roku zaczął się czas dobrych międzyludzkich relacji i entuzjazmu po tym trudnym okresie kryzysu

z którymi mamy wieloletnie dobre kontakty, że... nie zwariowaliśmy, że – wbrew temu, co robią aktualnie rządzący krajem – jesteśmy tacy sami jak dotąd.

„Będzie nam to zapamiętane” czy raczej „to były normalne negocjacje, jakich wiele w UE”. Która z tych ocen sporów wokół unijnego budżetu jest panu bliższa?

– Każdemu wolno spierać się o pieniądze, natomiast nie można klócić się o podstawowe europejskie wartości i zasady.

PiS pewnie panu odpowie, że właśnie o wartości szedł ten bój...

– PiS zmieniło znaczenie wielu terminów i słów, więc to nie jest dla mnie punkt odniesienia. Jestem natomiast przekonany, że to nie będzie epizod, o którym wszyscy zapomną. Administracja unijna da odczuć Polsce swój co najmniej chłodny

stosunek (choćby bezwzględnie egzekwując przepisy) po tych wszystkich akcjach i wypowiedzianych słowach. Te antyunijne, antyeuropejskie i antybrukselskie wystąpienia są tam odnotowywane, choćby padały z ust jedynie wiceministra.

Ostatnio w mediach wielokrotnie czytaliśmy, czego nie uda się zrobić u nas, jeżeli tych unijnych pieniędzy nie będzie. To teraz, skoro budżet 2021-2027 został przyjęty, powiedzmy, co zrobili się uda...

– Cieszę się, że te uzgodnienia nastąpiły, bo w przeciwnym razie bylibyśmy zawieszani w próżni, także w kwestii konkretyzowania nowego WRPO. Nie ma jeszcze umowy partnerstwa między Komisją Europejską a rządem, ale według rządowych zapewnień powinniśmy jako województwa ponownie odpowiadać za wdrażanie około 40 procent unijnych środków przyznanych Polsce w ramach polityki spójności.

Czego możemy spodziewać się w Wielkopolsce?

– Na pewno będziemy już traktowani jako tzw. region przejściowy, co oznacza mniejszą pulę pieniędzy oraz większy wkład własny beneficjentów w projektach. Będzie też zapewne koncentracja tematyczna wsparcia na takich obszarach, jak innowacyjność gospodarki, ucyfrowienie wszystkich sfer życia, szeroko rozumiane kwestie klimatyczne związane z „Zielonym Łądem”. Nie potrafimy dziś jeszcze odpowiedzieć na padające pytania o to, czy będą pieniądze na drogi, linie i tabor kolejowy, kulturę, rekreację i jeszcze kilka innych, wspieranych dotąd, dziedzin. Liczymy też oczywiście na środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji dla wschodniej części naszego regionu. Największy znak zapytania to Krajowy Plan Odbudowy, do którego wnioskowaliśmy jako województwo o duże kwoty na 17 projektów. Nie wiemy, na ile rząd dopuści projekty samorządowe do ostatecznego etapu rozstrzygnięcia o podziale pieniędzy przez Komisję Europejską. A to atrakcyjne fundusze, bo pozwalające na finansowanie 100 procent kosztów inwestycji i niepodlegające tak silnym restrykcjom tematycznym.

Mówienie o spodziewanej kwocie na nowy WRPO jest przedwczesne?

– Mogę stwierdzić jedynie, że mnie zadowoliłaby kwota podobna do tej, którą mamy obecnie, czyli 2,5 mld euro. Ale czy ona będzie osiągalna, trudno powiedzieć.

A może łatwiej powiedzieć, odwołując się znów do pana intuicji, jaki będzie 2021 rok?

– Cały czas się nad tym zastanawiam... Mam wrażenie, że w drugiej połowie może nam przynieść dużo radości. Bo jeśli pożegnamy pandemię, to może nastąpić coś w rodzaju erupcji energii, pomysłów, aktywności ludzkiej w wielu dziedzinach, a może też bardziej przyjaznego nastawienia – wobec siebie i świata. Czy to będzie we wrześniu, czy w listopadzie, to już nieważne. Ważne, żeby zaczął się czas dobrych międzyludzkich relacji i entuzjazmu po tym trudnym okresie kryzysu. Liczę, że takie zjawisko pozwoli nam nadrobić ten niewątpliwie stracony czas. ■

Patriotyzm na trudne czasy

Inaczej niż zazwyczaj obchodziliśmy rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Zamiast wielu przemówień, dziesiątków delegacji z kwiatami i sztandarami, rzeszy uczestników – skromna, ograniczona liczebnie, kilkunastominutowa uroczystość z krótkim wystąpieniem marszałka, odegraniem hymnu państwowego i symbolicznym wieńcem od wszystkich Wielkopolan. Tak – z powodu obustrzeń epidemiologicznych – wyglądały 27 grudnia obchody rocznicowe w Poznaniu przy pomniku Powstańców Wielkopolskich.

– Przygotowując tegoroczne uroczystości i rezygnując z zaproszenia gości, nie chcieliśmy, by poczucie obowiązku wzięło górę nad potrzebą zachowania bezpieczeństwa. Dziś bowiem patriotyzm to nie tylko pamięć o historii i szacunek dla bohaterów, to także dbałość o bezpieczeństwo państwa i społeczeństwa! – tłumaczył marszałek Marek Woźniak.

Niewidzialny wróg

Kameralne obchody rozpoczęły się przy pomniku o godzinie 16.40 – od jakiegoś czasu uznawanej za symboliczną porę wybuchu walk w Poznaniu w 1918 roku. Zawyły syreny, przy dźwiękach wojskowej orkiestry odśpiewano hymn.

W swoim przemówieniu marszałek przypomniał wydarzenia sprzed 102 lat i nawiązał do wspomnianej potrzeby dbania obecnie o bezpieczeństwo nas wszystkich.

– Składa się na nie wiele kluczowych starań: o dobre sojusze oparte na wspólnych wartościach, nowoczesne społeczeństwo zorganizowane w oparciu o demokratyczne zasady i praworządne instytucje, rozwój zaawansowanych technologii i odpowiednio do tych wyzwań wykształcenie młodego pokolenia i, oczywiście, dbałość o zdrowie i system jego



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Z powodu pandemii tegoroczne obchody powstańczej rocznicy – także przy pomniku Powstańców Wielkopolskich – zostały mocno ograniczone.

ochrony – mówił Marek Woźniak. – Ten właśnie rodzaj patriotyzmu jest nam w Wielkopolsce ciągle bliski: dobre planowanie, unikanie chaosu i rozpaczliwej improwizacji, solidna praca i konse-

Wspólny wieńiec od Wielkopolan złożyli samorządowcy (w tym marszałek Marek Woźniak z członkami zarządu województwa i przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka) oraz

Ten rodzaj patriotyzmu jest nam w Wielkopolsce ciągle bliski: dobre planowanie, unikanie chaosu i rozpaczliwej improwizacji, solidna praca i konsekwentna realizacja, bez przesadnego samozadowolenia

kwentna realizacja, bez przesadnego samozadowolenia. Ten rodzaj patriotyzmu jest nam potrzebny dzisiaj, podczas walki z niewidzialnym i śmiertelnym wrogiem! To także nasze historyczne dziedzictwo wynikające z powstańczych doświadczeń.

przedstawiciele kombatanów i władz Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego. W oficjalnej części uroczystości złożono jeszcze wieńce od premiera i Garnizonu Poznań.

Wcześniej kwiaty przedstawiciele władz złożyli

w Poznaniu przy tablicach upamiętniających postaci związane z powstaniem: Franciszka Ratajczaka, dowódców Powstania Wielkopolskiego, Ignacego Jana Paderewskiego i Marynary Powstańców Wielkopolskich oraz przy pomniku 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan oddano hołd spoczywającym tam gen. Stanisławowi Taczakowi i płk. Wincentemu Wierzejewskiemu.

Warszawa jak co roku

Od wielu lat 28 grudnia Wielkopolanie o swoim zrywie z lat 1918-1919 przypominają także w Warszawie. Tym razem i ta odsłona obchodów była o wiele skromniejsza.

O godz. 11.30 marszałek Marek Woźniak z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem, członkiem zarządu województwa Jackiem Bogusławskim, prezesem Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Tadeu-

szem Musiałem złożyli wieńiec przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie delegacja udała się na Powązki, by oddać hołd bohaterom walk przy pomniku Powstańców Wielkopolskich i Śląskich. Złożono także kwiaty przed pomnikiem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej oraz na Łączce, gdzie spoczywają szczątki zamordowanych przez UB żołnierzy podziemia niepodległościowego z lat 1948-55.

– Co roku, 28 grudnia, staramy się być w Warszawie i świętować kolejną rocznicę wybuchu naszego zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego – przypomniał Marek Woźniak. – Uważamy, że nasza obecność tu, w stolicy jest integralną częścią obchodów, ponieważ to powstanie przyniosło niezwykle ważny efekt dla odradzającej się Polski. Przyłączyło tereny Polski zachodniej do odradzającej się ojczyzny i wzmocniło jej potencjał. Pamiętamy, że rok 2020 jest także rokiem stulecia Bitwy Warszawskiej,

w której swój udział mieli Wielkopolanie.

Do zobaczenia w sieci

Organizatorzy rocznicowych obchodów – samorząd województwa i Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego – apelowali o wspólne, ale bezpieczne świętowanie. Ponieważ nie mogło odbyć się na przykład tradycyjne rodzinne spotkanie na placu Wolności, wiele form wyrażenia hołdu i wdzięczności dla powstańców przeniosło się do przestrzeni wirtualnej, pozwalając – jak to określili marszałek – tysiącom osób połączyć się bezpiecznie w jedną wielkopolską wspólnotę.

W internecie można było śledzić na żywo relację z uroczystości przy pomniku w Poznaniu. Tam również swoją premierową odsłonę miał film w reż. Tadeusza Litowczyńskiego oraz Dominiki Wójcik-Skolimowskiej pt. „Zwycięstwo. Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”. Jego producentem jest Fundacja Obywatelska „BAZAR”, a koproducentem Wielkopolskie Muzeum Niepodległości. Samorząd województwa natomiast dofinansował jego produkcję. „Zwycięstwo...” to fabularyzowany dokument, pokazujący przygotowania i walkę Wielkopolan oraz mieszkańców Kujaw, Pałuk i Krajny w Powstaniu Wielkopolskim. W filmie wystąpili popularni aktorzy odgrywający postaci historyczne, m.in. Paweł Hadyński w roli Ignacego Jana Paderewskiego, Mieczysław Hryniewicz w roli Władysława Seydy czy Bogdan Ferenc jako Wojciech Korfanty.

Organizatorzy zaprosili również Wielkopolan do udziału w przestrzeni wirtualnej w czterech akcjach: #ZYCZENIA102, #BIEGANIE102, #SPIEWAMY102 oraz #MALIPWOSTAŃCY102. Piszemy o nich więcej na stronach 8-9. ABO



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Ze względu na panujące warunki epidemiczne zarówno w Poznaniu, jak i w Warszawie marszałek i towarzyszące mu osoby złożyli jeden wspólny wieńiec od wszystkich Wielkopolan.



FOT. ARCHIWUM UMWW

Osobno, a jednak razem – pierwsza

Mieszkańcy regionu zaangażowali się w przypominanie o zwycięskiej insurekcji w ramach akcji #POWSTANIEna102. Mogli składać



Z powodu ograniczeń pandemicznych samorząd województwa nie zorganizował tym razem obchodów kolejnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego w tradycyjnej formule, z masowym udziałem mieszkańców regionu. Zapropował w zamian szereg akcji pod wspólnym tytułem #POWSTANIEna102.

Wielkopolanie mogli składać okolicznościowe życzenia, przebiec lub przejść symboliczny dystans 1918 metrów, odśpiewać „Marsyliankę Wielkopolską”, a najmłodszy – wykonać powstańczą rogatywkę techniką origami. Propozycja spotkała się z masowym odzewem, a wielu uczestników tego rodzaju świętowania rocznicy udokumentowało swój udział, nadsyłając zdjęcia, rysunki, filmiki. Płon tych działań można znaleźć na facebookowym profilu i stronie internetowej 27grudnia.pl. My publikujemy wybrane

zdjęcia, by zobrazować skalę akcji.

We wspomnianych miejscach znajdziemy też „Księżę życzeń”, będącą zbiorem najciekawszych słów przesłanych z okazji 102. rocznicy zwycięskiego zrywu naszych przodków. Co przekazywano tam najczęściej?

Co oczywiste w obecnej rzeczywistości, wielu życzyło sobie i innym zdrowia. „Wielkopolsko! Bądź silna, wytrwała, dodawaj siły, nadziei mieszkańcom, aby w jedności i wzajemnym wsparciu przetrwali ten trudny czas” – napisano.

Wielokrotnie Wielkopolanie wyrażali dumę z dokonań swoich przodków sprzed ponad wieku, często przywołując konkretne postaci dziadków i pradziadków. „Dziękujemy i pamiętamy” czy też „chwala im za wszystko” – padało nie raz.

Pojawiały się też słowa określające pozytywne cechy mieszkańców naszego

regionu. Wspominano na przykład „znakomitą gospodarność, zdolność patrzona w przyszłość, umiejętność obsadzania wysokich stanowisk ludźmi uczciwymi i kompetentnymi”. Ktoś wpisał: „Życzę, aby Wielkopolska i Poznań na dalsze 102 lata były dla ojczyzny tym, czym są dzisiaj – W Z O R E M!”.

Nie zabrakło mniej lub bardziej zawaolowanych odniesień do bieżącej sytuacji politycznej.

„Życzę rozsądku na wyspie pośród wzburzonego polskiego morza” – możemy przeczytać. A w innym miejscu: „Wytrwałości w budowaniu wolnej Wielkopolski”, a także „aby pamięć była miłym obowiązkiem pokoleń, podobnie jak szacunek dla każdej istoty na tej ziemi”. Pisano także: „Najważniejsze w budowaniu relacji są szacunek, tolerancja i wzajemna życzliwość oraz żebyśmy nie zmarnowali nigdy tych war-

tości, dla których walczyli nasi dziadkowie i pradziadkowie”.

Pojawiły się i wpisy od mieszkańców innych części kraju. Na przykład taki: „Życzę Ci, Wielkopolsko, żebyś zawsze była taka piękna jak jesteś dziś. Serdeczności od Mazowszanki!”.

W „Księżę życzeń” znajdziemy nawet kilka przykładów liryki. Jak poniższy:

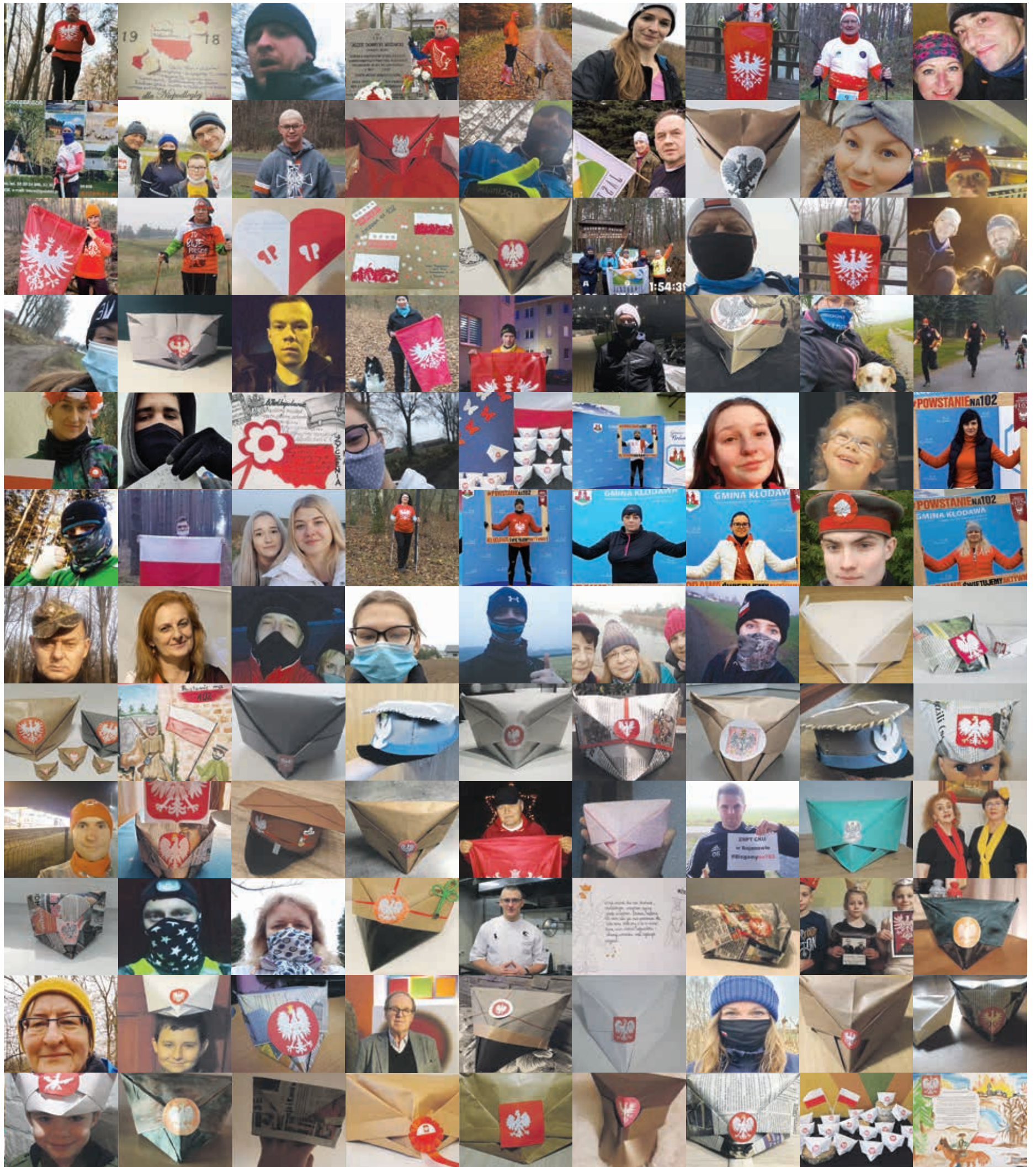
„Najgorszą niewolą jest
Spętanie duszy,
Spętanie serca,
Spętanie umysłu.
Prawdziwie wolnym jest ten,
Który nawet w okowach zachowuje
Niepodległą duszę,
Niepodległe serce,
Niepodległy umysł”.

I w końcu, wielu życzyło Wielkopolsce i Wielkopolanom tak po prostu: „Pamiętajmy o sobie nawzajem, zauważajmy się, nie przesadzajmy z asertywnością...” oraz „Uśmiechajmy się częściej do siebie”.

ABO

taka rocznica z dystansem

życzenia, biegać lub maszerować, śpiewać, wykonać rogatywkę z papieru.



Akademia z ulicy Seweryna Mielżyńskiego

Dlaczego i w jaki sposób 164 lata temu powstało Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk?

Marek Rezler

I dąc ulicą Seweryna Mielżyńskiego w Poznaniu, na ogół rzadko zwracamy uwagę na kamienicę znajdującą się wzdłuż jej zachodniej strony. Nad głównym wejściem prowadzącym do sieni i bramy widnieje napis: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Ta znaczna instytucja istnieje (choć nie od początku w tym miejscu) już od 164 lat, zatem warto przypomnieć losy tej szacownej organizacji.

Bo nie było uczelni

Jedną z cech zaboru pruskiego było germanizowanie zajętej części dawnej Rzeczypospolitej. Odbywało się to m.in. poprzez ograniczanie młodzieży dostępu do wyższego wykształcenia. Chodziło o zmuszenie młodych Polaków do wyjazdu i kształcenia na uczelniach niemieckich. Zakładano, że młody człowiek, po kilkuletnim kontakcie wyłącznie ze środowiskiem niemieckim, sam ulegnie germanizacji i po powrocie w rodzinne strony będzie krzewicielem niemieckiej kultury w regionie. Z czasem ta sytuacja zaczęła być uciążliwa także dla mieszkających tu Niemców, dlatego w początkach XX wieku powołano w Poznaniu (niemającą pełni praw uniwersyteckich) Akademię Królewską. Ale pół wieku wcześniej, kilka lat po wydarzeniach Wiosny Ludów, pomysł utworzenia wyższej uczelni w stolicy Wielkopolski nie wchodził w rachubę. Trzeba było sobie inaczej radzić w tej sytuacji. Nie trudno byłoby znaleźć osoby, które mogłyby stanowić trzon kadry uniwersyteckiej. Ludzie wykształceni wywierali wpływ na postawy mieszkańców zaboru pruskiego. Nie było jednak instytucji, która by te sprawy uregulowała i uporządkowała, choć nie brakowało wzorca.

W latach 1800-1832 działało (rozwiązane po upadku powstania listopadowego) Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, organizacja znamienita, zrzeszająca osoby mające wielkie autorytety w społeczeństwie.

12 stycznia 1857 roku w mieszkaniu Władysława Niegolewskiego przy ulicy Młyńskiej w Poznaniu zebrało się kilkudziesięciu polskich działaczy z regionu. 42 z nich powołało Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie. Wśród członków – założycieli nowej organizacji, byli m.in.: Roger Maurycy Raczyński, Tytus Działyński, ks. Franciszek Ksawery Malinowski, Kazimierz Jarochoński, dr Kazimierz Szulc, Władysław Niegolewski i Leon Wegner. Jednak głównymi orędownikami towarzystwa byli publicysta K. Szulc i ks. F. Malinowski, językoznawca. Pierwszym prezesem został zasłużony filozof August Cieszkowski.



FOT. ARTUR BOJNSKI

Siedziba PTPN to również bardzo nastrojowy, cichy, pełen uroku i zieleni dziedziniec z kopią pierwszego pomnika Adama Mickiewicza.

Krzewić wiedzę

W statucie opracowanym przez T. Działyńskiego, W. Niegolewskiego i R. Raczyńskiego zaznaczono: „Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie ma na celu pielęgnowanie nauk i umiejętności w języku polskim”. Przede wszystkim jednak chodziło o kultywowanie nauki, gromadzenie zbiorów ważnych dla kultury narodowej i prowadzenie biblioteki udostępniającej publikacje i materiały ważne dla prezentacji osiągnięć polskiej nauki i krzewienia wiedzy.

Ponieważ A. Cieszkowski wkrótce musiał wyjechać za granicę, dal-

zaczęto wydawać organ towarzystwa: „Roczniki TPNP”. Organizacja działała głównie w obrębie nauk humanistycznych i artystycznych, od początku zabiegała o postawienie w Poznaniu pomnika Adamowi Mickiewiczowi, co ostatecznie zrealizowano w 1859 roku.

Stawiali na badania

Niemal od razu postawiono na badania naukowe, zaczynając od prac nad fizjografią Polski Zachodniej, utworzono laboratorium chemiczne, nawiązano kontakty naukowe z Berlinem, Petersburgiem, Pragą,

ka Suchowiaka, liczący ponad 60 członków, i działający do 1916 roku. Osoby zaangażowane w prace tego wydziału były rozpoznawalne wśród mieszkańców ówczesnego i międzywojennego Poznania. Działali tam m.in. architekci Stefan Cybichowski, Marian Andrzejewski oraz Kazimierz Ulatowski.

Nieocenionym źródłem wiedzy, zwłaszcza humanistycznej, jest Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, kierowana m.in. przez dr. Bolesława Erzepkiego i Ludwikę Dobrzyńską-Rybińską. Zdziesiątkowana wydarzeniami II wojny światowej, dziś znowu służy nauce, zachowując specyficzną atmosferę, charakteryzującą to miejsce od zawsze.

Muzeum Starożytności Polskich i Słowiańskich, zawierające głównie zbiory archeologiczne i numizmatyczne, stopniowo się rozrastało. Doszły do nich zasoby Edwarda Rastawieckiego i Galerii Miłosławskiej. Po wojnie w dużej części znalazły się wśród zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu; wiele z nich zdobi dziś pokoje i korytarze gmachu towarzystwa.

Dom z ogrodem

Początkowo, w latach 1857-1870 siedziba Towarzystwa Naukowego Poznańskiego znajdowała się w gmachu Biblioteki Raczyńskich przy placu Wilhelmowskim (Wolności), a potem przez pewien czas w Bazarze. I tu pojawia się sprawa własnej siedziby towarzystwa.

W 1870 roku Seweryn Mielżyński zakupił kolekcję dzieł sztuki Edwarda Rastawieckiego. Dla pomieszczenia zbiorów i umożliwienia ich ekspozycji zaszła potrzeba wybudowa-

nia odrębnej siedziby, zarówno dla PTPN, jak i dla zbiorów. Mielżyński zakupił dom z ogrodem przy ówczesnej ulicy Młyńskiej, a opracowanie projektu budynku powierzył Zygmuntowi Gorgolewskiemu (późniejszemu projektantowi m.in. gmachu opery we Lwowie). W latach 1874-1881 na zakupionej działce, ze wspólnej fundacji S. Mielżyńskiego i składek społeczeństwa, stanął efektowny, historyzujący dom frontowy ze skrzydłami, przeznaczony na siedzibę tak towarzystwa, jak biblioteki i zbiorów sztuki. Już wtedy zamieszczono tam na fasadzie napis: Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

W miarę rozwoju PTPN i powiększających się zbiorów konieczne okazało się powiększenie siedziby. W latach 1907-1909 na zakupionej dodatkowej działce postawiono nowy dom frontowy, według projektu Rogera Sławskiego. Zabudowa parceli zyskała wygląd taki jak ma dzisiaj, stanowiąc zamkniętą enklawę naukową i muzealną.

O głównym celu towarzystwa nie zapomniano w realiach stopniowej odbudowy państwa polskiego. W budynku przy ulicy Mielżyńskiej 11 listopada 1918 roku, z inicjatywy Heliodora Święcickiego, prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, powołano Komisję Organizacyjną Uniwersytetu Polskiego w Poznaniu. W skład gremium weszli: prof. H. Święcicki, ks. dr Stanisław Kozierowski, onomasta (znawca pochodzenia nazw), dr hab. Józef Kostrzewski, archeolog, oraz dr hab. Michał Sobeski, filozof – wszyscy związani z towarzystwem. Po utworzeniu Wszechnicy Piastowskiej (wkrótce Uniwersytetu Poznańskiego) z Wydziału Lekarskiego wyłonił się wydział nowo powstałej uczelni.

Dziś tysiąc uczonych

Obecnie w skład Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wchodzi siedem wydziałów: Filologiczno-Filozoficzny, Historii i Nauk Społecznych, Matematyczno-Przyrodniczy, Nauk Medycznych, Nauk Technicznych, Nauk Rolniczych i Leśnych oraz Nauk o Sztuce; w ramach wydziałów działają komisje. Od 1998 roku towarzystwo przyznaje co trzy lata nagrodę naukową im. Augusta Cieszkowskiego. Do organizacji należy około tysiąca uczonych z całej Polski. Pracami PTPN w jego dziedzinach kierowało 21 prezesów (obecnie jest nim przewodniczący sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki dr hab. Filip Kaczmarek).

Dziś siedziba PTPN to przede wszystkim biura towarzystwa, salka prelekcyjno-odczytowa, biblioteka – mekka poznańskich studentów humanistów i nie tylko. A także księgarnia naukowa PWN i archiwum PAN. I bardzo nastrojowy, cichy, pełen uroku i zieleni dziedziniec z kopią pierwszego pomnika Adama Mickiewicza. Miejemy nadzieję, że trudne czasy związane z przebudową ustrojową PTPN ma już za sobą. ■

W statucie zaznaczono: „Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie ma na celu pielęgnowanie nauk i umiejętności w języku polskim”

szymi pracami towarzystwa od 1858 roku kierował Tytus Działyński. Dewizą organizacji było hasło: *Unguis et rostro* (pazurami i dziobem), co jednoznacznie wskazywało na przyjętą metodę walki o zachowanie polskości i kultury narodowej w zaborze pruskim. Dodajmy, że administracja niemiecka była w pełni świadoma zadań towarzystwa, stąd przynależność do organizacji była „odpowiednio” traktowana.

Wkrótce przystąpiono do tworzenia wydziałów. We wrześniu 1858 roku powołano Wydział Nauk Historycznych i Moralnych, w październiku Wydział Przyrodniczy, a następnie Lekarski. Od 1860 roku

Ołomuńcem, Belgradem, Charkowem, Kopenhagą, a także z Warszawą, Krakowem i ze Lwowem. Wyniki badań publikowano zarówno w „Rocznikach”, jak i w „Zapiskach Archeologicznych Poznańskich” i w „Nowinach Lekarskich”. Działalność bieżąca oparta była przede wszystkim na organizowaniu zebrań naukowych wewnątrz poszczególnych wydziałów i komisji, często owocujących książkami i artykułami. Rocznie takich zebrań odbywało się kilkadziesiąt. W 1912 roku powołano Wydział Techniczny Towarzystwa (już wtedy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk), kierowany przez inżyniera Henry-



Odpczynek, rozrywka, ale i praca – podopieczni Domu Autysty nie mają czasu na nudę.

Bezpieczna przystań

Kuba: wesoły, uśmiechnięty nastolatek. Michał: towarzyski, radosny chłopak, kochający zwierzęta. Obaj są osobami ze spektrum autyzmu. W Poznaniu powstał dla nich dom, w którym znajdują wsparcie i terapię.

Łukasz Karkoszka

Mówiąc „autyzm”, oczami wyobraźni nadal widzimy nieprzystosowane społecznie dzieci. Jak sobie radzą osoby jako dorośli? Szacuje się, że w Polsce żyje 68 tysięcy dorosłych ze spektrum autyzmu, z czego 63 proc. mieszka na stałe z rodzicami. Wielu nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować.

To właśnie dla nich zdecydowano rodzice stworzyli w Poznaniu bezpieczną przestrzeń: Dom Autysty. Pomoc otrzymali również z funduszy UE.

Drugi dom

– Ten dom to spełnienie naszych marzeń. Żeby powstał, ciężko pracowaliśmy przez wiele lat. Właściwie to od chwili, gdy zdiagnozowano autyzm u syna – mówi Marlena Nowicka-Kompowska, mama 17-letniego Kuby. – Na początku niczego nie podejrzewaliśmy, z czasem jednak zauważyliśmy, że syn nie patrzy nam w oczy. Niepokoiło nas także to, że nie mówi. Lekarze zapewniali nas, że to nic takiego, że dzieci są różne. To było 17 lat temu i wiedza o autyzmie nie była jeszcze wtedy tak rozpowszechniona, jak teraz. Cały czas jednak nie dawało nam to spokoju. Kolejni lekarze zapewniali nas, że nie ma powodów do obaw. W końcu trafiliśmy do neurologa, który postawił trafną diagnozę. W jednej chwili zawalił nam się świat. Nasze wyobrażenia o dziecku, że będzie samo-

dzielne, znajdzie wspaniałych przyjaciół, ciekawą pracę, runęły w jednej chwili...

Rodzice znaleźli dla syna przedszkole dla dzieci z autyzmem, działające w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Zbigniewa Tylewicza w Poznaniu. Po jego ukończeniu Kuba zaczął się uczyć w szkole podstawowej dla osób z autyzmem w tym samym ośrodku.

– Na początku mieliśmy jeszcze nadzieję, że podjęta terapia sprawi, że Kuba będzie samodzielny. Z biegiem lat okazało się, że jest to niemożliwe. Zaczęliśmy się zastanawiać, jaka przyszłość czeka naszego syna. Niestety, w Polsce jest tak, że po zakończeniu obowiązku szkolnego państwo nie gwarantuje odpowiedniego wsparcia osobom mocno zaburzonym i niesamodzielnym. Dlatego razem z innymi rodzicami postanowiliśmy założyć fundację i wybudować dom, w którym po skończeniu szkoły nasze dzieci mogłyby uczyć się samodzielności i nadal korzystać z różnych form terapii, a gdy nas zabraknie, zamieszkać – opowiada pani Marlena. – Wiedzieliśmy, że będziemy się starali o grant europejski na budowę domu i, że jeśli nam się uda, niezbędny będzie wkład własny. Kilka lat wcześniej wpadłam na pomysł, że możemy zorganizować charytatywną aukcję dzieł sztuki. I tak się stało. Razem z poznańskim Lions Club Pro Futuro zorganizowaliśmy podczas balu aukcję charytatywną. Robiliśmy ją co roku. Impreza nie odbyła się tylko raz, w tym roku – z powodu pandemii. Później przy-

szła kolej na profesjonalną, dużą aukcję, która odbywa się w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Licytowanych jest tam co roku około stu prac artystów z całej Polski.

Wzorce od najlepszych

W 2017 r. rodzicom udało się zorganizować koncert Grzegorza Turnaua w Sali Ziemi na terenie MTP w Poznaniu.

– Dzięki zebranym funduszom mogliśmy wystąpić o unijną dotację, bez której nasz ośrodek pewnie nigdy by nie powstał. W międzyczasie jeździliśmy na wizyty studyjne do Wielkiej Brytanii i Danii, by szukać najlepszych rozwiązań, które mogłybyśmy u nas wprowadzić. Przykładem jest układ przestrzenny Domu Autysty, wzorowany na skandynawskich ośrodkach. To niski, kameralny, parterowy budynek, podzielony na dwie części. Z badań naukowych wynika, że na osoby z autyzmem źle wpływają duże obiekty. Rozległe placówki to większa liczba osób i hałas, który dla nas może być niedrażniący, ale dla autystyków jest bodźcem uruchamiającym niepożądane zachowania – podkreśla Marlena Nowicka-Kompowska.

Dom Autysty w Poznaniu jest pierwszą tego typu placówką w Polsce. Działa od września 2020 r. Kuba korzysta tu z pobyków wytchnieniowych, a pani Marlena pracuje wolontaryjnie.

– Przez wiele lat pracowałam z młodzieżą. Prowadziłam warsztaty dziennikarskie. Starłam się łączyć pracę zawodową z opieką nad synem. W pewnym momencie jednak musiałam zrezygnować z pracy, bo

Kuba wymagał coraz większej uwagi, a trudno było znaleźć opiekunki, które by regularnie zajmowały się moim synem – wspomina ze smutkiem. – Nie miałam jednak wyjścia.

Osoby z autyzmem często nie śpią. W nocy budzą się, biegają po mieszkaniu.

– Trzeba być czujnym. Bywa, że po takiej nocy nie ma się siły na nic. Dlatego pobyty wytchnieniowe, w których bierze udział syn, pozwalają nam odpocząć. Choć jeden weekend w miesiącu mamy z mężem tylko dla siebie – mówi.

Jakub jest wspaniałym chłopakiem. To wesoły, uśmiechnięty nastolatek. Bardzo towarzyski. Lubi odwiedzić i wycieczki. Uwielbia słodycze. Jest muzykalny. Potrafi zanucić fragmenty utworów Jana Sebastiana Bacha czy Keitha Jarretta.

– Oczywiście, gdy chce, nigdy na naszą prośbę – śmieje się mama. – Gdyby nie był dzieckiem z autyzmem, z pewnością grałby na jakimś instrumencie, no ale jest, jak jest... Kuba mówi niewiele. Nauczyciele w szkole uczą go, żeby komunikował swoje potrzeby także poprzez specjalny komunikator, na którym za pomocą obrazków informuje nas, czego potrzebuje. Bywa trudno, ale nie poddajemy się. Jego uśmiech wynagradza nam wszelkie trudy. Walczymy o jego godną przyszłość – mówi z nadzieją.

Krok ku samodzielności

Terapia dorosłych z autyzmem polega w dużej mierze na nauce radzenia sobie z codziennymi wyzwaniami. Pomocy w zdobywaniu umiejętności społecznych i zawodowych. Uczucia się prowadzenia domu, czynności samoobsługowych, słowem – wszystkiego, co w życiu potrzebne.

– Osoby ze spektrum autyzmu mają specyficzne potrzeby i różnie reagują na bodźce, dlatego zdarza się, że nie potrafią odnaleźć się w tradycyjnych placówkach oferujących wsparcie dorosłym osobom z niepełnosprawnościami – mówi

Praca daje im

poczucie sprawczości. Czują się potrzebni

Jolanta Kofel, terapeutka behawioralna, kierująca zespołem specjalistów w Domu Autysty w Poznaniu. – W naszej placówce mogą czuć się bezpiecznie, bo grupy są niewielkie i staramy się dostosować otoczenie do ich potrzeb i preferencji, np. różnego rodzaju nadwrażliwości sensorycznych. Od 18 lat pracuję z osobami z autyzmem i wiem, jakie mają potrzeby i z czym się zmagają.

Dzień rozpoczyna się od ustalenia planu aktywności (kto czym się zajmuje). Część podopiecznych pomaga przygotować pokoje dla uczestników pobyków wytchnieniowych.

– Praca jak w hotelu: trzeba zmienić pościel, przygotować pokoje, łazienki. Inni w tym czasie pracują w pracowni komputerowej, przygotowując materiały dydaktyczne dla młodszych dzieci. Ta praca daje im poczucie sprawczości. Czują się potrzebni. Wiedzą, że działają dla

innych i mają z tego dużą satysfakcję. Najwięcej radości przynoszą zajęcia w pracowni kulinarnej. Jesienią uruchomiliśmy też pracownię hortiterapeutyczną, związaną z pracą w ogrodzie. Wiosną będziemy sadzić warzywa, póki co, skupiamy się na porządkach. Wychodzimy z założenia, że jeśli nasi podopieczni będą włączeni w życie domu, zobaczą, że od nich zależy, jak on funkcjonuje, to będą z większym zaangażowaniem pracować na jego rzecz. To się sprawdza – podkreśla Jolanta Kofel.

Z autyzmem w dorosłość

– Najbardziej kocham zwierzęta. W domu mamy jaszczurkę i psa – mówi Michał. – W szkole mieliśmy praktyki w zoo. Było super – uśmiecha się.

Michał ma 23 lata i korzysta ze wsparcia Domu Autysty. Towarzyski, uśmiechnięty, otwarty.

– Syn jest bardzo komunikatywny, czasem aż za bardzo. Jest w stanie zacząć obcych, gdy coś go zainteresuje – śmieje się Violetta Rowińska, mama Michała. – Cieszę się, że trafił do Domu Autysty, gdyż tu ma szansę na dalszą terapię. Tu uczy się samodzielności, bo to, co mnie jako matkę martwi najbardziej, to to, jak sobie poradzi, gdy mnie zabraknie... Michał wie, że jest już dorosły, że trzeba pracować. Nie jest to jednak takie proste w przypadku osób z szerokim spektrum autyzmu. Uważam, że świetnie by się sprawdził w pracy ze zwierzętami. Ma dużą wiedzę na ich temat. Tylko czy ktoś da mu szansę? – zastanawia się.

Choć dziś Michał radzi sobie świetnie – czyta, pisze, pracuje na komputerze, to początki były trudne.

– Miał cztery lata, gdy zdiagnozowano u niego autyzm wczesnodziecięcy. Wcześniej lekarze zapewniali nas, że rozwija się prawidłowo. To uśpiło naszą czujność. Dopiero gdy pojawiły się problemy z mówieniem i chodzeniem, usłyszeliśmy diagnozę. Od razu rozpoczęliśmy intensywną terapię. Wspólna praca terapeutów i nas, rodziców, przyniosła efekty – mówi.

Co jest najtrudniejszego w opiece?

– Emocje, które pojawiły się w okresie dojrzewania. Staramy się z nimi jakoś radzić. Na pewno zajęcia prowadzone w ośrodku mają dobry wpływ na syna. To też duża pomoc dla nas: rodziców. Tu możemy spotkać się z osobami, które zmagają się z podobnymi problemami, porozmawiać o dzieciach, wymienić się doświadczeniami. Dzięki temu czujemy, że nie jesteśmy sami. Cieszę się, że w placówce organizowane są też zajęcia dla rodziców: joga, pilates czy arteterapia. Choć na chwilę możemy oderwać się od trudnej codzienności. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie „Nasz Region”. Budowę Domu Autysty zrealizowano przy wsparciu z WRPO 2014+. Kosztowała ponad 2,5 mln zł, a dotacja z UE wyniosła 2 mln zł. Do końca lipca 2022 r. trwa tam projekt „Razem do samodzielności...”. Pod nr. tel. 733 673 674 lub pod adresem: fundacja@domautysty.org.pl można zgłosić udział w zajęciach w trybie dziennym.

POLECAMY

MUZYKA ONLINE



Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu zaprasza na swój profil na kanale YouTube, na którym można online obejrzeć i wysłuchać koncertów muzycznych. 22 stycznia o godz. 21 – w ramach cyklu Kaliskie Koncerty Akustyczne – wystąpi zespół CHEAP TOBACCO. Tydzień później, 29 stycznia o godz. 21, odbędzie się koncert online zespołu DIAPOSITIVE. Jak podkreślają organizatorzy, oba wydarzenia to świetna okazja do wysłuchania ciekawych aranżacji polskiego rocka i bluesa.

TEATR RYSOWANIA



Od 23 stycznia do 14 lutego w nowych wnętrzach Domu Kultury Oskard w Koninie będzie można oglądać monumentalny obraz pt. „W oczekiwaniu Ocaliciela”, narysowany przez jednego z najwybitniejszych polskich artystów Franciszka Starowieyskiego. Dzieło o długości 18 i wysokości 3 metrów, stworzone w ramach cyklu „Teatr rysowania”, to wizja kłębowiska odrealnionych postaci ludzkich i zwierzęcych oraz stworów mechanicznych.

TANIEC I NAUKA



„Nieoczywiste związki tańca z nauką i sztuką – skrypt rozmów w Polskim Teatrze Tańca” – to tytuł publikacji zrealizowanej przez PTT we współpracy z Instytutem Muzyki i Tańca. Wydawnictwo nawiązuje do formy naukowego skryptu i składa się z ośmiu artykułów przygotowanych na bazie rozmów. Nauka i sztuka są pozornie odległe od tańca, ale po wnikliwej analizie okazują się mieć z nim wiele wspólnego. RAK

WIĘCEJ PROPOZYCJI INSTYTUCJI KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA:



Biblioteka w nowej odsłonie

Od 21 grudnia czytelnicy mogą korzystać z nowoczesnych wnętrz rozbudowanej Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu.

Z względu na pandemię koronawirusa i towarzyszący jej reżim sanitarny uroczyste otwarcie nowego skrzydła Książnicy Pedagogicznej odbędzie się w późniejszym terminie. Niemniej czytelnicy z Kalisza i okolic mogą korzystać z oferty biblioteki przy ul. Południowej już od 21 grudnia, a kilka dni wcześniej, w połowie grudnia, o szczegółach zakończonej niedawno inwestycji rozmawiano podczas briefingu prasowego.

Zachęć do czytania...

– To jest przestrzeń, która pozwala nam dostosować ofertę do potrzeb i oczekiwań na miarę XXI wieku. Czytelnictwo w Polsce jest w tej chwili w odwrocie i dołożymy wszelkich starań, by właśnie przez takie inwestycje zachęcić do czytania i powrotu do książek – podkreśla Paulina Stochniałek z zarządu województwa. – To miejsce ma pełnić funkcję edukacyjną, naukową, kulturalną. Specjalny taras czynny latem czy kącik malucha dla najmłodszych mają przyciągnąć mieszkańców, ale odbywać się będą tutaj także cykliczne wydarzenia: konferencje, szkolenia, spotkania nauczycieli, pedagogów.

Bibliotekę wyposażono w nowoczesny sprzęt, m.in.



Książnica Pedagogiczna w Kaliszu to 2300 m kw. nowoczesnej przestrzeni.

Inwestycja przy ul. Południowej w Kaliszu kosztowała prawie 11,5 mln zł i została sfinansowana z budżetu samorządu województwa

urządzenie pozwalające skanować książki i gazety do formatu A3/A. Dla czytelników dostępny jest również trezor umożliwiający oddawa-

nie wypożyczonych książek w dni wolne od pracy. Nowoczesne sale konferencyjne są klimatyzowane, wyposażone w sprzęt audiowizual-

ny. Przestrzeń jest też w pełni dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

– Książnica Pedagogiczna w Kaliszu to 2300 m kw. nowoczesnej przestrzeni. Szerokie możliwości dają trzy przeszklone sale, które dzięki przesuwным ścianom można dowolnie aranżować. Cenne zbiory biblioteki znalazły odpowiednie warunki przechowywania, a zlokalizowany na parterze magazyn pomieści cały księgozbiór – zauważył

wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

...oraz do wypoczynku

– Są tutaj książki, są strefy cichego czytania i strefy wypoczynku. To bardzo ważne elementy, ponieważ współczesna biblioteka pełni dzisiaj różne funkcje. O podstawowej funkcji nigdy nie zapominamy, ale musimy też myśleć o potrzebach młodych ludzi, o zmieniającym się społeczeństwie – dodała Jolanta Nowosielska, dyrektor PBP Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu.

– Pandemia pokazała, że biblioteki w tych bardzo trudnych czasach są gotowe na spotkanie z czytelnikiem. Nasi czytelnicy nas nie opuścili, wręcz ich przybyło, dlatego warto inwestować w takie miejsca – podsumowała z kolei Dorota Kinal, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW.

Trzeba także odnotować, że w nowej części książnicy znalazła swoje miejsce pracownia kaliskiego artysty Władysława Kościelniaka. Obejrząc tam można jego księgozbiór, kolekcję korespondencji, pamiętki z wypraw, bogaty zbiór fotografii.

Inwestycja przy ul. Południowej w Kaliszu kosztowała prawie 11,5 mln zł i została sfinansowana z budżetu samorządu województwa. RAK

Pieniądze dla partnerów KSOW

Do 22 stycznia trwa konkurs dla podmiotów zarejestrowanych w Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. W Wielkopolsce do udziału jest 1,3 mln zł.

3 grudnia minister rolnictwa i rozwoju wsi ogłosił konkurs dla partnerów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na wybór operacji, które będą realizowane w 2021 roku w ramach dwuletniego planu operacyjnego na lata 2020-2021.

Bez inwestycji

Konkurs umożliwia aplikowanie o fundusze na realizację zadań o charakterze nieinwestycyjnym. Mogą to być m.in.: szkolenia, spotkania, warsztaty, wyjazdy studyjne, konferencje, targi, imprezy wystawiennicze oraz punkty informacyjne podczas targów lub imprez plenerowych. Tę wyliczankę uzupełniają także ekspertyzy, badania, pub-



Powiat jarociński – partner KSOW, dzięki dofinansowaniu z UE zorganizował w 2020 roku „I Powiatowy Festiwal Lokalnych Smaków i Rękodzieła”. W ramach wydarzenia odbył się np. konkurs dla kół gospodyń wiejskich, w którym nagrody wręcał m.in. radny województwa Jan Grzesiek.

likacje i różnego rodzaju kursy.

Wnioski (proponowane zadania muszą dotyczyć odbiorców z naszego województwa) można składać w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego

w Poznaniu w terminie od 4 do 22 stycznia 2021 r. Wskazane w dokumentacji przedsięwzięcia powinny być zrealizowane od dnia następującego po dniu, w którym złożono wniosek, ale nie później niż 2 listopada 2021 r.

– Pula środków do rozdysponowania wśród partnerów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, realizujących swoje zadania w województwie wielkopolskim, wynosi aż 1,3 miliona złotych. To blisko pół miliona złotych więcej, niż mieliśmy do dyspozycji w 2020 roku. Serdecznie zachęcam do składania wniosków w zakresie inicjatyw służących mieszkańcom obszarów wiejskich naszego regionu – podkreśla wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

Najpierw rejestracja

Aby móc ubiegać się o te fundusze, konieczne jest zarejestrowanie się w bazie partnerów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Partnerem może zostać każda instytucja, przedsiębiorstwo, organizacja pozarządowa oraz osoba fizyczna. Zgłoszenia należy dokonać poprzez formularz dostępny na stronie internetnej

www.ksow.pl. Rejestracja w bazie partnerów KSOW powinna nastąpić nie później niż w dniu złożenia wniosku w konkursie.

Wspomnianą pulę 1,3 mln zł podzielono na działania wyznaczone w Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Konkretne typy przedsięwzięć wskazano w dokumentacji konkursowej, dostępnej (wraz z ogłoszeniem o naborze, regulaminem konkursu, a także niezbędnymi formularzami umożliwiającymi wnioskowanie o pieniądze) m.in. na stronach internetowych www.dprow.umww.pl oraz www.wielkopolskie.ksow.pl.

Wszelkie pytania związane z konkursem można kierować na adres e-mail: ksow@umww.pl lub kontaktując się z sekretariatem Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW pod numerem telefonu 61 626 60 00. RAK

Pomoc na wyciągnięcie ręki

Zarząd województwa zatwierdził plan rozmieszczenia w Wielkopolsce centrów zdrowia psychicznego. Pacjent ma znaleźć wsparcie jak najbliżej domu.

Problemy związane ze zdrowiem psychicznym dotyczą coraz większej liczby Polaków. Szacuje się, że w Wielkopolsce pomocy psychiatrycznej potrzebuje około 600 tys. osób. Niestety, niewielka liczba poradni zdrowia psychicznego i długie okresy oczekiwania na wizytę u psychiatry sprawiają, że pomoc nadchodzi często dopiero wtedy, gdy sytuacja jest poważna i osoba wymaga hospitalizacji.

Można tego uniknąć, zmieniając podejście do opieki psychiatrycznej tak, by główny nacisk położyć na pracę w środowisku pacjenta. Rozwiązaniem są centra zdrowia psychicznego (CZP), których pilotaż wkrótce rusza, oraz tego typu placówki środowiskowe, od dwóch lat powstające w naszym regionie m.in. dzięki wsparciu unijnemu z WRPO 2014+ (o czym pisaliśmy kilkakrotnie na łamach „Monitora”).

Taki model leczenia jest efektywniejszy, tańszy, skuteczny i zalecany przez instytucje międzynarodowe oraz – co najważniejsze – oparty na dobrych i sprawdzonych praktykach.

Blisko domu

Trwająca w Polsce od kilkunastu lat reforma psychiatrii skupia się przede wszystkim na wdrożeniu zasad psychiatrii środowiskowej i unowocześnieniu tego rodzaju leczenia. Zaplanowano m.in. przekształcanie dużych szpitali psychiatrycznych w placówki specjalistyczne, tworzenie oddziałów psychiatrycznych w szpitalach ogólnych oraz zwiększenie działania pozaszpitalnych form opieki zdrowotnej w postaci centrów zdrowia psychicznego.

– Diagnostyka w Polsce musi się rozwijać, a dostęp do specjalistów w dziedzinie psychiatrii jest najlepszy wtedy, gdy jest szybki, bo problemy psychiczne to nadal najczęstsza przyczyna samobójstw. Dlatego ten obszar należy objąć szczególną troską – podkreśla Paulina Stochniałek z zarządu województwa. – Centra zdrowia psychicznego wyłoniono spośród istniejących placówek. To one, choć na nowych zasadach, mają koordynować

pomoc dla osób dotkniętych kryzysem zdrowotnym.

Specjalny dokument przyjęty w listopadzie przez zarząd województwa, przygotowany we współpracy z samorządami, ustala lokalizację takich centrów w Wiel-

– Plan leczenia w CZP będzie dopasowany do osoby doświadczającej kryzysu. Mogą to być regularne konsultacje z lekarzem, terapia indywidualna lub grupowa, pobyt w oddziale dziennym, praca w tzw. nurcie otwartego dialogu, wizyty domowe pielęgniarki środowiskowej albo wsparcie od asystenta zdrowienia, czyli osoby, która przeszła kryzys i po odpowiednim przeszkoleniu i stażu w szpitalu służy pomocą innym – wyjaśnia Paulina Stochniałek.

Zgodnie z założeniami w każdym CZP będą funkcjonowały cztery specjalne zespoły.



Plan rozmieszczenia centrów zdrowia psychicznego w Wielkopolsce

- CZP dla pow. pleszewskiego
- CZP dla pow. wągrowieckiego
- CZP dla pow. złotowskiego
- CZP dla pow. jarocińskiego
- CZP dla pow. nowotomyskiego, grodzkiego, wolsztyńskiego
- CZP dla pow. krotoszyńskiego
- CZP dla miasta Konina i pow. konińskiego
- CZP dla pow. kościańskiego
- CZP dla pow. tureckiego
- CZP dla miasta Kalisza i pow. kaliskiego
- CZP dla pow. czarnkowsko-trzcianeckiego
- CZP dla pow. kolskiego
- CZP dla pow. chodzieskiego i obornickiego
- CZP dla pow. kępińskiego i ostrzeszowskiego
- CZP dla pow. średzkiego i śremskiego
- CZP dla miasta Leszna i pow. leszczyńskiego
- CZP dla pow. międzychodzkiego i szamotulskiego
- CZP dla pow. gostyńskiego i rawickiego
- CZP dla pow. słupeckiego i wrzesińskiego
- CZP dla pow. pilskiego
- CZP dla pow. gnieźnieńskiego
- CZP dla pow. ostrowskiego
- CZP dla miasta Poznania i pow. poznańskiego

Źródło: UMWW Infografika: Zwiad Glonti

jętności, budowaniem sieci oparcia społecznego, zajęciami i turnusami rehabilitacyjnymi. Zespół dzienny będzie odpowiedzialny za codzienną hospitalizację psychiatryczną w celu szybszej i precyzyjnej diagnostyki, terapii lub rehabilitacji. I wreszcie zespół szpitalny, który obejmie opiekę nad pacjentem w sytuacji znacznego nasilenia zaburzeń lub związanego z nimi ryzyka.

Z tego powodu docelowo powstaną oddziały psychiatryczne w lokalnych szpitalach, które oprócz mniejszej stygmatyzacji chorych i ich rodzin zapewnią specjalistyczną diagnostykę oraz leczenie wielospecjalistyczne (tomografię, neurochirurgię, neurologię).

– Powinniśmy dbać o swoje zdrowie i kondycję psychiczną, tak jak dbamy o inne elementy, np. o naszą formę fizyczną – podsumowuje Paulina Stochniałek.

Pilotażowy projekt centrów zdrowia psychicznego w Wielkopolsce ruszy, gdy ministerstwo zdrowia opublikuje rozporządzenie w sprawie zmiany wyceny świadczeń przez NFZ. W pierwszej kolejności sfinansowane zostaną już działające placówki, jak Centrum Zdrowia Psychicznego w Złotowie. RAK

kopolsce. Zgodnie z założeniami, placówki z wykwalifikowaną kadrą specjalistów i lekarzy mają być dostępne dla każdego, bez skierowania i wcześniejszych zapisów.

– Zdrowie psychiczne to ważna dziedzina opieki zdrowotnej. Istotne, by ludzie potrzebujący wsparcia w tym zakresie wiedzieli, dokąd się kierować, by otrzymać pomoc – mówi marszałek Marek Woźniak.

Kompleksowa pomoc

Od poniedziałku do piątku będą działać punkty koordynacyjno-zgłoszeniowe, w których podczas pierwszej konsultacji dostępni będą specjaliści: lekarz psychiatra, psycholog, psychoterapeuta, pielęgniarka. Ich zadaniem jest wydanie wstępnej diagnozy, opracowanie planu leczenia, a jeśli przypadek jest pilny – uruchomienie pomocy nie później niż w ciągu 72 godzin.

Ambulatoryjny (przychodnia), którego zadaniem będzie udzielanie porad lekarskich i psychologicznych, indywidualna i grupowa pomoc psychoterapeutyczna, czynności pielęgniarskie i interwencje socjalne. Środowiskowy (mobilny) zajmie się wizytami domowymi, terapią indywidualną i grupową, pracą z rodziną, treningami umie-

**Zmieniamy
Wielkopolskę**

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



Oglądaj magazyn unijny:

- WTK poniedziałek godz. 19.15 i wtorek godz. 17.50
- TV Pro Art środa godz. 20.50 i niedziela godz. 18.50
- TV Asta czwartek i piątek godz. 17.45



Unijne miliardy zostały odblokowane

Władze samorządowe mogą odetchnąć z ulgą. Wieloletni budżet unijny na lata 2021-2027 oraz Fundusz Odbudowy będą wkrótce realizowane. Co to oznacza dla Wielkopolski?

Możemy zacząć odbudowywać nasze gospodarstwo – ogłosił 10 grudnia w mediach społecznościowych przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel. Na te słowa o zawarciu porozumienia w sprawie pakietu budżetowego dla UE czekało 27 państw. Co one oznaczają w praktyce?

Decyzja unijnych liderów odblokowuje 1,8 biliona euro w ramach budżetu wspólnoty na lata 2021-2027 oraz instrument NextGenerationEU (Fundusz Odbudowy). W nim jest 160 miliardów euro dla Polski. Spora część tych pieniędzy powinna wesprzeć samorządowe inwestycje.

Trudno na tym etapie mówić o konkretnych kwotach dla Wielkopolski. Poznamy je pewnie w najbliższych miesiącach, gdy zaprezentowany zostanie projekt umowy partnerstwa. Niezależnie od tego, wiemy już jednak sporo o nowej perspektywie. Co może zyskać Wielkopolska?

Co już wiemy?

Można przypuszczać, że pieniądze na realizację programu regionalnego na lata 2021-2027 będzie mniej niż mieliśmy teraz, w budżecie WRPO 2014+ (prawie 2,5 mld euro). Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, budżet polityki spójności dla Polski (z którego tworzone są programy regionalne) jest mniej



Parlament Europejski zatwierdził budżet unijny na lata 2021-2027 i Fundusz Odbudowy.

szy o około 20 proc. Po drugie (i najważniejsze), Wielkopolska otrzyma mniej pieniędzy, gdyż staliśmy się regionem przejściowym, czyli nie należymy już do najbardziej potrzebujących. To przełoży się na poziom dofinansowania projektów, tzn. przyszli beneficjenci otrzymają na ich realizację maksymalnie 70 proc. dotacji (obecnie pułap ten wynosi 85 proc.).

Na szczęście w nowej perspektywie Wielkopolska może liczyć na pieniądze ze wspomnianego Funduszu Odbudowy. W grę wchodzi środki z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, instrumen-

tu REACT-EU czy Krajowego Planu Odbudowy. Do tego najprawdopodobniej dojdzie wsparcie z REACT-EU dla przedsiębiorców. Te fundusze mogą niejako zrekompensować mniejsze pieniądze w samym budżecie nowego programu regionalnego dla Wielkopolski.

Będzie konkretnie

Unia Europejska ma większe oczekiwania w zakresie wydawania pieniędzy na konkretne cele tematyczne. Szczególny nacisk położono na klimat i innowacje (tzn. 30 proc. środków z EFRR musi wesprzeć działania prośrodowiskowe; 40 proc.

środków – innowacyjną, cyfrową gospodarkę i wsparcie w tym zakresie przedsiębiorców; 25 proc. z EFS powinno być przeznaczone na włączenie społeczne).

Jak widać, nowa perspektywa finansowa UE na lata 2021-2027 będzie skoncentrowana na innowacyjności i gospodarce niskoemisyjnej. Priorytetem będzie wszystko, co związane jest ze wzrostem gospodarczym, a więc utrzymaniem stabilności rynku pracy i poziomem zatrudnienia. Chodzi np. o tzw. przemysł 4.0, a więc m.in. innowacje i inwestycje w kompetencje mieszkańców. To pozwoli

poradzić sobie Wielkopolsce z konsekwencjami zapaści gospodarczej.

Istotny jest też rozwój społeczny, np. przeciwdziałanie marginalizacji słabszych grup. W tym przypadku ważne jest stawianie na przedsiębiorczość, więzi społeczne, solidaryzm oraz inicjatywy społeczności lokalnych.

Te kierunki są spójne ze „Strategią rozwoju Wielkopolski do 2030 roku”, którą sejmik uchwalił w zeszłym roku. Jest pewne, że znajdą się one również w nowym WRPO.

Zielony plan

Dużym wyzwaniem stanie się adaptacja do zmian klimatu. Bruksela chce, aby Europa stała się pierwszym neutralnym klimatycznie kontynentem na świecie do 2050 roku. Osiągnięciu tych celów ma służyć bioróżnorodność, przejście na gospodarkę niskoemisyjną, ekologiczny transport itd.

Wielkopolska jako pierwszy region w kraju opracowała „Koncepcję Sprawiedliwej Transformacji”, która dotyczy pogórnego obszaru wschodniej Wielkopolski. Ona idealnie wpisuje się w założenia unijne (tzw. Zielony Ład). Zakłada rezygnację z eksploatacji węgla oraz jego wykorzystania w elektroenergetyce i ciepłownictwie do 2030 r. To pionierskie działanie na skalę europejską.

Planowany łączny budżet Funduszu Sprawiedliwej Transformacji dla Polski wynosić będzie około 3,5 mld euro, a połowa tych środków będzie dostępna dla kraju od początku jego funkcjonowania. Pozostała część zostanie udostępniona w momencie przyjęcia zobowiązania neutralności klimatycznej. Część z tych pieniędzy dla wschodniej Wielkopolski pozwoli przekuć wizję zielonej transformacji w konkretne projekty, np. zakładające wykorzystanie ogniw wodorowych w transporcie kolejowym i samochodowym.

Odbudują region

W walce z kryzysem wywołanym pandemią pomoże Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, który jest częścią Funduszu Odbudowy. Przewiduje się, że w jego ramach do Polski miałyby trafić około 57 mld euro.

Przypomnijmy, że jako region zgłosiliśmy do Krajowego Planu Odbudowy (będącego częścią wspomnianego funduszu) 17 projektów o łącznej wartości 6,5 mld zł. Wśród nich jest m.in. budowa zbiornika retencyjnego na rzece Prośnie, utworzenie dwóch nowych linii kolejowych, program budowy obwodnic, zakup nowego taboru kolejowego czy produkcja zielonego wodoru. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie KE. MARK

Blisko 6 mln zł z UE dla Poznania, Nowych Skalmierzyc i Chodzieży

Umowy na wsparcie inwestycji tych trzech samorządów podpisał 18 grudnia marszałek Marek Woźniak.

– Każdy z tych projektów cieszy, choć są z zupełnie innych obszarów tematycznych WRPO 2014+. Wszystkie mają jednak wspólny mianownik, bo kładą akcent na rozwój w różnych sferach naszego życia w Wielkopolsce – podkreśla Marek Woźniak. – Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich stawia na rozbudowę infrastruktury badawczej, bo tylko innowacyjne działanie jest przepustką do



Umowy podpisał 18 grudnia w UMWW marszałek Marek Woźniak.

sprowadzenia wymogom konkurencji na rynku lokalnym i globalnym. Nowe Skalmierzyce

sięgają po wsparcie z myślą o osiągnięciu konkretnego celu społecznego, bo chcą ak-

tywizować mieszkańców obszaru wyznaczonego do rewitalizacji. I wreszcie Chodzież, która oswaja z ekologią różne grupy wiekowe i społeczne, kształtując nawyki, które zapoczątkują w przyszłości.

Największą dotacją (blisko 5 mln zł) otrzyma Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu, który utworzył Centrum Analiz i Badań Surowców, Procesów oraz Bioproduktów. Nowe Skalmierzyce na projekt rewitalizacyjny pozyskały 721 tys. zł, a Chodzież na działania ekologiczne – 276 tys. zł.

To jedne z ostatnich umów unijnych, które podpisano w 2020 roku. Łącznie w poprzednim roku było ich ponad 400, natomiast od początku wdrażania WRPO 2014+ – około 3320 umów. Jak to przekłada się na finansowanie? Wartość dofinansowania z Unii Europejskiej dla wszystkich podpisanych umów to prawie 10 mld zł, a łączna wartość tych umów (czyli wsparcie UE plus inne źródła pozyskane przez beneficjenta) to już blisko 15 mld zł. MARK

U nas najlepiej

Takie wnioski wynikają z najnowszego rankingu jakości życia województw.

W dokumencie przygotowanym przez Fundację Instytut Badań Rynkowych i Społecznych oraz Fundację Instytut Studiów Wschodnich, Wielkopolska znalazła się na pierwszym miejscu. Wyrzuciłszy Pomorze i Mazowsze. Badanie, które stało się podstawą do stworzenia rankingu, koncentruje się na trzech elementach: ocenie poziomu życia, subiektywnym porównaniu z poziomem życia w innych województwach oraz ocenie pracy marszałka i sejmiku. MARK

Kluczowa droga dla Kalisza

Podpisano umowę na rozbudowę ulic Nowy Świat i Częstochowskiej w ramach trasy nr 450.

W Kaliszu zostanie przebudowany znaczący fragment ramy komunikacyjnej miasta. Chodzi o 2,5 km drogi, od Rogatki Wrocławskiej do skrzyżowania ulic Częstochowskiej i Kubusia Puchatka. To największa w ostatnich latach inwestycja drogowa w Kaliszu, której wartość oscyluje w granicach 35 mln zł, z czego dofinansowanie unijne wynosi 27,3 mln zł. Umowę z wykonawcą drogi (konsorcjum trzech firm) podpisano na początku grudnia.

– Rozbudowa drogi nr 450 to strategiczna inwestycja dla rozwoju aglomeracji kalisko-ostrowskiej – mówił obecny na uroczystości wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który podkreślał również rolę dofinansowania unijnego z puli będącej w dyspozycji zarządu województwa. To pozakursowy projekt realizowany w ramach strategii zintegro-



FOT. ARCHIWUM BENEFICENTA

To fragment drogi, który zostanie objęty rozbudową.

wanych inwestycji terytorialnych dla rozwoju aglomeracji kalisko-ostrowskiej w ramach WRPO 2014+.

Co zmieni się dzięki temu zadaniu? Powstaną nowe jezdnie, chodniki, miejsca postojowe, zatoki przystankowe

i ścieżki rowerowe. Skrzyżowania ulic Nowy Świat, Legionów i Ulańskiej oraz Częstochowskiej i Budowlanych zostaną przebudowane na ronda turbinowe, aby poprawić komfort i bezpieczeństwo ruchu drogowego. Inwestycja

obejmie również budowę odwodnienia i oświetlenia drogi.

Ponadto na skrzyżowaniu ulic Częstochowskiej i Kordeckiego pojawi się sygnalizacja świetlna akomodacyjna, czyli dostosowująca się do aktualnego natężenia ruchu. MARK

Wirtualnie w dawnej remizie

W jaki sposób pokazywać zapomniane wątki lokalnej historii i kultury? Dobrym przykładem może być Swarzędzkie Centrum Historii i Sztuki.

Miasto słynie z rzemiosła stolarskiego i wielokulturowości. Te atuty zostały odpowiednio wykorzystane do realizacji projektu unijnego, który udało się zakończyć przed dwoma laty.

Dzięki połączonym środkom z budżetu obywatelskiego oraz funduszy unijnych (około 2,3 mln zł dofinansowania z WRPO 2014+) w 2017 roku przebudowano, przystosowano do celów muzealnych i wyposażono dawny budynek remizy strażackiej. Tak powstało Swarzędzkie Centrum Historii i Sztuki.

Centrum działa od września 2018 r. Bezpłatnie można tu zobaczyć m.in. eksponaty

poświęcone stolarstwu: fragmenty autentycznego warsztatu z początku XX w., katalogi wystawowe z targów meblowych, szyldy swarzędzkich rzemieślników czy dyplomy mistrzowskie.

Prezentowane są również przedmioty nawiązujące do historii wielokulturowości narodowej i religijnej. Np. w dawnym kanale strażackim wyeksponowano macewy z cmentarza żydowskiego.

Atutem tego miejsca są nowoczesne instalacje multimedialne. W wirtualnych książkach można przeczytać o ważnych postaciach regionu, Powstaniu Wielkopolskim, II wojnie światowej oraz o historii swarzędzkiego harcerstwa. Z kolei dzięki wirtualnym oknom zwiedzający dowiedzą się, jak mieszkańcy spędzali wolny czas na przestrzeni ostatnich stu lat. MARK



Takie eksponaty można zobaczyć w swarzędzkim centrum.

Nowy e-magazyn unijny



W 2019 roku z polskich pociągów skorzystało 335 mln osób. Swoją cegiełkę, i to niemałą, dołożyli do tych statystyk pasażerowie z naszego regionu.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego kilkanaście lat temu postawił na rozwój transportu kolejowego. Setki milionów złotych unijnego wsparcia wydano na zakup nowoczesnego taboru i poprawę infrastruktury. Efekty już można dostrzec.

Dziś mało kto pamięta zdezaktualizowane „żółtki”, którymi jeszcze kilkanaście lat temu jeździliśmy do pracy. Ten obraz (na szczęście) przeszedł do lamusa, a zastąpił go widok nowoczesnych pociągów typu „elf” i „elf 2”. Po zakończonych remontach torów pojawiły się nowe i częstsze połą-

czenia w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, powstały nowe centra przesiadkowe, zrewitalizowano też dworce. Wszystko z pomocą funduszy z Unii Europejskiej.

Jak zatem Wielkopolska inwestuje w transport kolejowy? Sprawdzamy to w najnowszym e-magazynie „Nasz Region”, który jest dostępny na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl oraz na portalach lokalnych.

W tym numerze polecamy również reportaż unijny o Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”, służącej tym, którzy chcą zacząć życie od nowa. O tym, jak ta pomoc wpływa na ludzi, świadczy historia Synthi – pogodnej, energicznej 28-latk. Poznacie ją, czytając tekst „Życiowa odnowa”. MARK

WRPO 2014+ na skróty

► **Opatówek:** W Zespole Szkół im. Stanisława Mikołajczyka w Opatówku trwają prace budowlane, w ramach których powstaje nowoczesna szklarnia (ma pełnić funkcję dydaktyczną) oraz plac manewrowy do nauki jazdy dla uczniów szkoły zawodowej. Cała infrastruktura ma być gotowa w styczniu 2021 r. Dotacja z WRPO 2014+ wyniosła 2,1 mln zł.

► **Powiat poznański:** trwają prace nad założeniem geodezyjnej bazy danych ewidencjonującej sieci uzbrojenia terenu (GESUT). W ramach projektu powstaną nowe elektroniczne usługi publiczne. Także wójtowie gmin i burmistrzowie miast powiatu poznańskiego będą mogli uczestniczyć w naradach koordynacyjnych z wykorzystaniem dedykowanego portalu, bez konieczności składania wizyt w urzędzie. Pośrednio korzyści odniosą także inwestorzy poprzez skrócenie czasu gromadzenia dokumentacji niezbędnej w procesie inwestycyjnym. Cyfryzacja geodezyjnych rejestrów w powiecie poznańskim jest możliwa dzięki prawie 2 mln złotych dotacji z UE.

► **Fałkowo (gmina Łubowo):** na początku grudnia zawieszono symboliczną wiechę na budynku VR Inkubatora, powstającego w bezpośrednim sąsiedztwie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Założeniem VR Inkubatora jest stworzenie miejsca sprzyjającego rozwojowi biznesu z zapleczem dla usług doradczo-szkoleniowych, a tym samym wzmacnianie konkurencyjności MŚP na terenie powiatu gnieźnieńskiego. Nowoczesne wnętrza powstającego budynku mają wykorzystywać technologię VR. Projekt otrzymał 5,7 mln zł z WRPO 2014+.

► **Dopiewo:** w miejscowości trwa rozbudowa oczyszczalni ścieków. Wykonano ponad 60 proc. zaplanowanych prac. Postawiono już wszystkie obiekty, aktualnie „uzbrajany” jest nowy blok biologiczny i osadniki, montowana jest kopa zbiornika retencyjnego. Wykonywane są też drogi dojazdowe. Rozbudowa ma zakończyć się w połowie 2021 r., a na jej realizację miejscowy samorząd pozyskał 6,9 mln zł dotacji z WRPO 2014+.

► **Piła:** w północnej części wyspy miejskiej i na terenach nadrzecznych powstaje duża skateplaza do jazdy na deskorolce, tor rolkowy, boiska sportowe do gry w siatkówkę i koszykówkę oraz kalistenik (miejsce do podciągania się na różnego rodzaju drążkach). Oba miejsca inwestycji spina wybudowany już w ramach projektu most pieszo-rowerowy. Taki pomysł na rewitalizację tej części miasta mają jego władze. Te działania zakończą się w połowie 2021 r. Miasto pozyskało na ten cel 14,4 mln zł z WRPO 2014+.

► **Rawicz:** postępują prace przy budowie ścieżki rowerowej z Rawicza do Osieka. Gotowy jest już pierwszy odcinek trasy, ekipy budowlane zajmują się teraz kolejnym etapem, który prowadzi przez Słupię Kapitulną. Długość ścieżki wyniesie blisko 21 km. Głównym założeniem jest skomunikowanie aglomeracji rawickiej. Trasa będzie przebiegała od dworca PKP przez: Szymanowo, Słupię Kapitulną, Chojno, Golejewko, Pakosław aż do Osieka. W realizacji zadania pomogło dofinansowanie unijne w wysokości około 17 mln zł.

► **Leszno:** Wojewódzki Szpital Zespolony otrzymał nową karetkę. To volkswagen transporter T6 z silnikiem 2.0 i mocy 150 KM. Wyposażony jest w krzesło transportowe, nosze i podjazd, ale także kardiomonitor oraz niezbędny sprzęt ratunkowy. Auto kupiono z puli „covidowej” WRPO 2014+. Podobną karetkę otrzymał też szpital w Kaliszu.

► **Odolanów:** zakończyły się prace budowlane w ramach realizacji zadania pn. „Rewitalizacja Gminy i Miasta Odolanów – Rewitalizacja dworca PKP w Odolanowie wraz z zagospodarowaniem przyległego terenu”. Wykonano m.in. remont elewacji, zamontowano oprawy oświetleniowe, wymieniono stolarkę okienną na drugą piętrze, ułożono kostkę betonową od strony parkingu, a także zamontowano podświetlany napis z nazwą miejscowości. Remont dworca jest jednym z czterech elementów rewitalizacji zaplanowanej przez władze Odolanowa, na którą samorząd pozyskał prawie 4,3 mln zł z WRPO 2014+.

► **Powiat kaliski:** w porozumieniu z partnerskimi samorządami: miastem Kalisz, gminą Ceków-Kolonia oraz gminą Mycielin będzie zrealizowana termomodernizacja 6 budynków użyteczności publicznej, tj. budynku pomocniczego Starostwa Powiatowego w Kaliszu, budynku głównego wraz z salą gimnastyczną Zespołu Szkół Nr 1 w Liskowie, obiektu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Kaliszu, budynku Urzędu Miasta w Kaliszu przy ul. Kościuszki 1a, budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kościelcu i budynku Szkoły Podstawowej w Kamieniu. Inwestycje zakończą się w maju 2022 roku. Dofinansowanie z WRPO 2014+ będzie wynosić 4,2 mln zł. MARK

WYDANE



FOT. ARCHIWUM WCO

Od kilku lat Wielkopolskie Centrum Onkologii, chcąc wywołać uśmiechy na twarzach pacjentów i nieco oswoić ich z własną działalnością, wydaje kalendarz, do którego pozują pracownicy placówki. W najnowszej edycji, nawiązując do szczególnych okoliczności, w jakich żyjemy, ludzie WCO wcielili się w rolę... superbohaterów!

PODSŁUCHANE

– Mam pytanie: czy normalnej, stacjonarnej sesji sejmiku pod koniec grudnia też nie będzie? – zastanawiał się, zanim radni rozpoczęli zdalne obrady, szef sejmikowej komisji rolnictwa (i – co tu nie bez znaczenia – prezes OSM w Kole) Czesław Cieślak.

– Niestety, nie da rady. Zbyt duże jest ryzyko epidemiologiczne – rozważa nadzieje skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

– Szkoda, bo chciałem, jak co roku, przywieźć pod choinkę worek smacznych prezentów – dodał zmartwiony Czesław Cieślak.

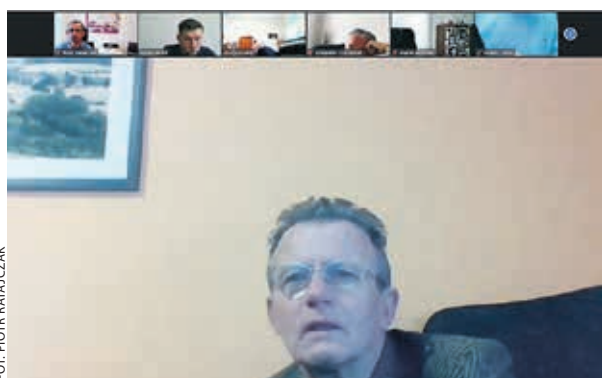
– Możesz przecież rozesłać je kurierem, jeszcze dojdą przed Wigilią – zażartowała radna Zofia Szalczuk.

– Spokojnie, nawet jeśli nie dostaniemy tych prezentów, to i tak zapamiętam twoje dobre chęci – próbował pocieszyć smutnego darczyńcę radny Przemysław Ajchler.

WYŚLEDZONE

Ciągnie wilka do lasu – pomysleliśmy w redakcji, gdy na ekranie naszego monitora ukazał się nagle... Zbigniew Ajchler, zasiadający przez kilka kadencji w sejmikowych ławach. Okazją było grudniowe posiedzenie Komisji Budżetowej, w której pracuje syn pana Zbigniewa – Przemysław Ajchler. Panowie zamienili się na chwilę miejscami, co nie było trudne, bo radni ze względu na pandemię od kilku miesięcy obradują zdalnie i łączą się na posiedzenia komisji z pracy lub z domu.

Znany z barwnego języka Zbigniew Ajchler tym razem nie zabrał jednak głosu,



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Zbigniew Ajchler zamiast syna podczas obrad komisji.

a przez kilka minut cierpliwie przysłuchiwał się obradom. Z jednej strony to dobrze, bo były radny słyszał z długich i kwiecistych wy-

USŁYSZANE

Podczas grudniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Gospodarki prezes Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Krzysztof Urbaniak po raz kolejny musiał tłumaczyć się z przebiegu naboru wniosków w ramach Wielkopolskiej Tarczy Antykryzysowej. Nie wiemy, czy była to przemyślana strategia, czy do takich wypowiedzi skłonili go dociskający pytaniami radni, fakt faktem, że prezes często w swoich wypowiedziach nawiązywał do obrazów z epoki już minionej.

– Wróciła taka PRL-owska mentalność, że jak o 9 miała

zostać rozpoczęta sprzedaż mięsa, to ono na pewno już przed 9 zostało „spod lady” wyprzedane – odpierał podejrzenia o nietransparenność naboru.

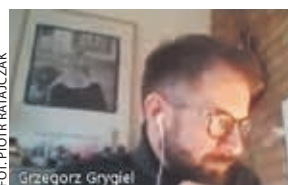
– Gdybyśmy nie zastosowali systemu informatycznego, tylko przyjmowali wnioski na miejscu, w naszej siedzibie, pewnie bylibyśmy pokazywani w CNN i innych telewizjach, bo kolejka już w nocy ciągnęłaby się od Piekar do Swarzędza – mówił po chwili. I dopełniał tego obrazu: – I znowu mielibyśmy instytucję „stacza kolejkowego”.

OBRONIONE

– Zanim zaczniemy obrady, pani marszałek winna jest nam wyjaśnienia, bo podczas ostatniego posiedzenia komisji nieobecny był dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu Grzegorz Grygiel – zagał enigmatycznie przewodniczący sejmikowej komisji rodziny Andrzej Plichta.

– Najlepiej opowie o tym chyba sam zainteresowany, niemniej ja dołączam się do gratulacji – dodała równie tajemniczo Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

– No cóż, pora się przyznać: broniełem wówczas doktoratu – tłumaczył uśmiechnięty Grzegorz Grygiel, który jednak zastrzegł: – Łatwo nie



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Dyrektor i doktor Grzegorz Grygiel.

było i nie zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że obrona pracy doktorskiej to formalność. Sporo się namęczyłem i spociłem, bo odpowiedź na 18 szczegółowych pytań zajęła mi aż 3 godziny.

– Tym bardziej gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów zawodowych – podsumował wymianę zdań Andrzej Plichta.

A właściwie... dlaczego nie? Siegnęliśmy do archiwum „innej strony samorządu” i takie oto „usłyszane” sprzed ładnych paru lat odkurzamy:

Marcowe posiedzenie Komisji Budżetowej. Przewodniczący Zbigniew Czerwiński przywołuje do porządku rozmawiających Zbigniewa Ajchlera i Leszka Wojtasiaka.

Ten pierwszy, chcąc się usprawiedliwić (i zapewne mając na myśli podzielną uwagę), bez namysłu wypala: – Ale ja mam rozdwojenie jaźni!

– To zapraszam do mnie – popisuje się błyskawiczną ripostą radny Rafał Żelanowski, z zawodu – psychiatra.



RYS. MAREK GRELA

MONITORUJEMY RADNYCH

Andrzej Pichet: Nie powiem, bo żona przeczyta

- ▶ **Bliscy mówią na mnie...** Pichcik.
- ▶ **W samorządzie najbardziej lubię...** bliską możliwość współpracy z innymi ludźmi.
- ▶ **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** bycie dumnym Polakiem.
- ▶ **Polityka to dla mnie...** sposób na życie ;) A także możliwość realizacji większych spraw.
- ▶ **Gdybym musiał zmienić zawód...** to zostałbym prawnikiem albo prezerentem radiowym.
- ▶ **Gdy skończyłem 18 lat...** to zostałem DJ-em (to były fajne czasy).
- ▶ **Na starość...** A kiedy to???
- ▶ **Żałuję, że...** czas tak szybko płynie. Tyle spraw przede mną.
- ▶ **Moim największym atutem jest...** umiejętność dogadywania się, choć bywa to czasem bardzo trudne.
- ▶ **Moja największa słabość to...** Może lepiej nie powiem, bo żona będzie to czytać (he, he).
- ▶ **Nikom dotąd nie mówiłem, że...** cieszę się, że poznałem przez ostatni czas wielu tak wspaniałych ludzi. To wielka wartość dodana.
- ▶ **Wierzę, że...** jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie wspinał się.
- ▶ **Mam nadzieję na...** szybki awans? A tak poważnie, to aby zdrowym pozostać...
- ▶ **Kocham...** wszystkich ludzi, a tak najbardziej moich najbliższych, czyli żonę i synka Jasia.



Andrzej Pichet

- ▶ ur. 10 września 1973 r., Ostrów Wlkp.
- ▶ dyrektor techniczny/prokurent w spółce WPK Skalmierzyce
- ▶ wybrany z listy KO, w okręgu nr 5
- ▶ 3640 głosów



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031
Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036, fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
 Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otoki



NAJLEPSZE KAWAŁKI Z INNEJ STRONY SAMORZĄDU

www.monitorwielkopolski.pl